http://sbc.wbp.kielce.pl

Drugi dzień przesłuchań Konkursu Chopinowskiego

WCZORAJ już od wczesnych godzin porannych ponownie wypełnili sale Filharmonii Narodowej miłośnicy muzyki Chopina.

Jako pierwsza pojawiła się na estradzie Almuth Brauer z NRD, która pamiętamy z poprzedniego konkursu. Niemiecka pianistka, mimo młodego wieku jest aspirantką w Wyższej Szkole Muzycznej w Berlinie.

Niemałe jej rówieśnikiem jest Chilijczyk Roberto Bravo Gonzales (ur. w 1943 r.). „Ostrość" pianistyczne zdobywał pod kierunkiem swego znakomitego rodaka — Claudio Arrau. Szczyci się ponadto tytułem laureata I nagrody krajowego konkursu chopinowskiego w 1960 r., otrzymał też nagrodę za najlepszą interpretację etiud

(Dokończenie na str. 2)

Almuth Brauer (NRD)

Roberto Bravo Gonzales (Chile)

Robert F. Cockrell (USA)

Madeleine Demory (Francja)

Luba Dimowa (Bułgaria)

Franz Friedrich Eichsberger (NRF)

Ikuko Endo (Japonia)

Diana-Alexandra Feder (USA)

Sesja Rady „Interwizji" obraduje w Warszawie

We wtorek rozpoczęła w Warszawie 5-dniowe obrady XXI sesja Rady „Interwizji", poświęcona sprawie wymiany programów w II kwartale br. i przygotowaniu materiałów do umowy o współpracy z „Eurowizją". W warszawskim spotkaniu udział biorą przedstawiciele telewizji: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgier, Rumunii, Związku Radzieckiego, Jugosławii i Finlandii.

W ciągu 5 lat istnienia „Interwizji" przeprowadzono wymianę ponad 2 tys. transmisji. W Polsce w latach 1960—1964 obejrzaliśmy ponad 600 programów transmitowanych przez sieć „Interwizji". Telewizja Polska nadała do krajów zrzeszonych w tej organizacji ok. 300 programów.

Akcja ratunkowa w japońskiej kopalni węgla

TOKIO PAP. W japońskiej kopalni węgla Jubari na wyspie Hokkaido, gdzie w poniedziałek nastąpiła tragiczna w skutkach eksplozja gazów, trwa nadal akcja ratunkowa. Jak już podawaliśmy, w wyniku eksplozji nastąpiło zawalenie chodników i w ten sposób odcięty został od świata około 70 górników. O własnych siłach zdołało wydostać się na powierzchnię 102 ludzi.

Ekipy ratunkowe mimo trującego gazu zdołały dotrzeć w bezpośrednie pobliże zasypanych chodników. Ustalono, że 29 zasypanych straciło życie, a ich to warzyszy również prawdopodobnie nie żyją.

W poniedziałek wieczorem rejon kopalni Jubari nawiedziło nagłe trzęsienie ziemi. Runęły dalsze pokłady węgla, a akcja ratunkowa została poważnie utrudniona. W chwili obecnej istnieje problem, czy uruchomić przewody wentylacyjne, by w ten sposób dopuścić na głębokość 230 metrów świeże powietrze. Ocaliłoby to zasypanych górników przed uduszeniem, jednakże grozi równocześnie niebezpieczeństwem ponownej eksplozji.

Mimo mroźnej pogody przed kopalnią bez przerwy stoją rodziny zasypanych, które wysłuchują podawanych co pół godziny komunikatów z przebiegu akcji ratunkowej.

Film turystyczny robią sami turyści

Film turystyczny zrobiony przez samych turystów — taką eksperymentalną akcję zainicjowała Komisja Krajoznawcza ZG PTTK. Chodzi tu o wspólny dorobek jak największej liczby filmowców - amatorów, pracujących na kamerach 16 mm. A więc materiały do tego filmu mogą nadsyłać wszyscy filmowcy - amatorzy.

Warunki: długość nadsyłanych odcinków taśmy filmowej (pozytyw czarno - biały 16 mm.) nie może być mniejsza niż 5 metrów. Górna granica długości nie jest ograniczona.

Tematyka c'nków — życie turystyczne we wszystkich jego przejawach: krajobraz, zabytki, przyroda, wypoczynek turystyczny po pracy.

Z wyników tych zespół redakcyjny Komisji Krajoznawczej ZG PTTK stworzy jeden film o turystyce, wg. koncepcji i scenariusza red. L. Jankowskiego.

Organizatorzy nie przewidują honorariów, ani zwrotu filmów. Nazwiska autorów fragmentów filmowych umieszczone będą w czołówce tytułowej filmu.

Termin nadsyłania fragmentów filmów upływa 30 marca 65 r. Adres — Komisja Krajoznawcza ZG PTTK — Warszawa, ul. Senatorska 11 (z dopiskiem na opakowaniu „Film turystyczny").

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

Słowo Ludu

Nakład: 32 tys.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVI. Nr 55 (5200) KIELCE, ŚRODA, 24 LUTEGO 1965 R.

W skrócie

● MOSKWA. Premier Zwiazku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin, przyjął ambasadora NRF w Związku Radzieckim, Horsta Groepera, na jego prośbę i przeprowadził z nim rozmowę.

● LONDYN. Wczoraj do Ankary przybył mediator ONZ na Cypr Galo Plaza. Przeprowadzi on rozmowy z nowym rządem tureckim na temat problemu cypryjskiego. Spotka się z premierem Urgiplu oraz ministrem spraw zagranicznych Turcji.

● RZYM. Wczoraj rozpoczęło się ogólnokrajowe strajk robotników budowlanych oraz robotników przemysłów pokrewnych (cementowni, tartaki itp.). Do których przyłączają się inne kategorie robotników, żądających również dla siebie gwarancji zatrudnienia oraz podwyżki płac. Demonstracje protestacyjne będą trwały cały tydzień w różnych dniach i terminach i będą wyrazem woli mas do zabezpieczenia swej przyszłości oraz bezpośredniego wpływania na decyzje rządu.

● BRUKSELA. Obradujący w Brukseli ministrowie rolnictwa 6 krajów Wspólnego Rynku podjąć mają do 28 lutego decyzję w sprawie systemu ochronnego na rynek warzywniczo-owocowy wspólnoty. Decyzja taka zapadła w grudniu ub. roku. Jednakże projekt w tej sprawie przedstawiony przez komisję wykonawczą Wspólnego Rynku został skrytykowany przez kilka krajów „szóstki". Wczorajsze rozmowy dotyczyły również cen na mleko w krajach Wspólnego Rynku na okres 1965—1966.

● DELHI. Na zaproszenie ministra do spraw parlamentu Narayana Singha przybyła z 5-tygodniową wizytą do Indii delegacja radzieckich parlamentarzystów z republik Azji Środkowej i Zakaukazia.

● LONDYN. Grupa profesorów i wykładowców uniwersytetu w Cambridge w liście do dziennika „Times" zdecydowanie wypowiedziała się za zaprzestaniem działań wojennych w Wietnamie i za zwołaniem konferencji w celu uregulowania sytuacji w południowo - wschodniej Azji.

● ALGIER. Do Algieru przybyła na zaproszenie Frontu Wyzwolenia Narodowego delegacja Związku Komunistów Jugosławii, na której czele stoi sekretarz KC ZKJ V. Vlahovic.

SPOTKANIE U. Kekkonena z przywódcami ZSRR

MOSKWA. PAP. We wtorek w sali posiedzeń Prezydium Rady Ministrów ZSRR na Kremlu odbyła się rozmowa przywódców radzieckich z prezydentem Finlandii, Urho Kekkonenem.

Prezydenta Kekkonena powitali: pierwszy sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Anastas Mikojan, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, minister spraw zagranicznych, Andrzej Gromyko i ambasador Związku Radzieckiego w Finlandii, A. Kowalew.

Podczas rozmów rozpatrzono zagadnienia stosunków radziecko-fińskich, a także zagadnienia sytuacji międzynarodowej stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

„I my i Wy zgadzamy się, iż trzeba dalej rozwijać i umacniać przyjaźń radziecko-fińską" — oświadczył A. Mikojan na przyjęciu wydanym na Kremlu na cześć prezydenta Finlandii, Kekkonena.

Stwierdzając, że w Europie północnej jest obecnie „stosunkowo spokojnie" Mikojan powiedział, że sytuacja byłaby jeszcze lepsza, gdyby nie wzmożone starania mocarstw NATO o rozszerzenie przygotowań wojskowych tego bloku na obszary państw graniczących z basenem Morza Bałtyckiego.

„Z zadowoleniem stwierdzamy — oświadczył przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — że nasi wspólni sąsiedzi Norwegia i Dania, chociaż należą do NATO zdają sobie sprawę z wielkich niebezpieczeństw planu utworzenia wielostronnych sił jądrowych paktu atlantyckiego i nie chcą go popierać".

■ Rezerwa eksportowa ■ 50 zakładów dla handlu zagranicznego ■ Nowoczesność i niezawodność ■ Lepsze planowanie

EKSPORT — problem węzłowy

Wywiad z wicepremierem Fr. Waniołką

SPRAWY związane z organizacją, prowadzeniem i rozszerzaniem produkcji eksportowej, zwłaszcza w zakresie maszyn i urządzeń, znajdują się w centrum uwagi politycznego i gospodarczego kierownictwa kraju. Podkreśla ten fakt członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniołka w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, red. Jerzemu Wysokińskiemu.

— W ostatnich latach — stwierdził Fr. Waniołka — dążymy do zmiany struktury towarowej naszego eksportu na korzyść sprzętu inwestycyjnego a szczególnie wyrobów bardziej pracochłonnych. Przemysł elektromaszynowy osiąga wysokie tempo rozwoju. Uważali on odpowiednim poziom technicznej, potencjał produkcyjny a przede wszystkim kadrę, która potrafi podejmować i rozwiązywać trudne zadania konstrukcyjne i wykonawcze. Pozwala to — przy coraz lepszym zaopatrzeniu krajowych — stale zwiększać eksport tego przemysłu. W br. eksport maszyn i urządzeń stanowić będzie 36 proc. całości naszego wywozu.

Tę tendencję zmian strukturalnych chcemy zachować i w następnych latach. Aby to osiągnąć, przemysł musi dostarczać aparatowi handlu zagranicznego coraz lepszych towarów, które są powszechnie poszukiwane.

(Dokończenie na str. 2)

Znów atak na Ugandę

KAIR PAP. Jak donoszą z Kampala, minister spraw wewnętrznych i obrony Ugandy, Onama, poinformował deputowanych do Zgromadzenia Narodowego o nowym piracim ataku samolotów Czombego, które pogwałciły obszar powietrzny Ugandy.

Jak oświadczył minister, w poniedziałek samoloty rządu kongijskiego (Leopoldville) zbombardowały szkołę podstawową w Owanie, w okręgu Zachodni Nil. Na razie brak jeszcze doniesień o ofiarach i szkodach.

Parlamentarzyści Węgier przybywają z wizytą do Polski

Jutro przybędzie do Polski na zaproszenie prezydium Sejmu 7-osobowa delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącą zgromadzenia — panią Istvanne Vass na czele.

Parlamentarzyści węgierscy przebywać będą w Polsce 9 dni. W tym czasie zwiedzą stolicę oraz ośrodki przemysłowe i rolnicze w kraju, odbędą rozmowy z posłami na Sejm oraz działaczami politycznymi i gospodarczymi.

Wyjazd radzieckich specjalistów kolejnictwa do Chin

MOSKWA PAP. Do Chińskiej Republiki Ludowej udała się delegacja radzieckich specjalistów z dziedziny kolejnictwa z kierownictwem magistrali wschodnio-syberyjskiej, Aleksandrem Golowatym na czele. Delegacja weźmie udział w sesji radziecko-mongolsko - chińskiej komisji granicznej, która odbędzie się w mieście Hohehaota.

Rozpatrywane będą problemy związane z ruchem taboru kolejowego przez granice trzech państw.

Obrady Polsko-Rumuńskiej Komisji Współpracy Gospodarczej

BUKARESZT PAP. Rozpoczęła tu obrady IV sesja Polsko-Rumuńskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. Delegacji polskiej przewodniczy wicepremier Zenon Nowak, zaś rumuńskiej-wicepremier Alexandru Birladeanu. W toku obrad rozpatrywane są takie sprawy jak: wykonanie postanowień III sesji, wyniki współpracy naukowo-technicznej w ubiegłym okresie oraz możliwości dalszej współpracy w różnych gałęziach przemysłu.

W ciągu ubiegłego okresu od III sesji znacznie rozszerzyły

(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcie Księżyca z odległości 1152 km

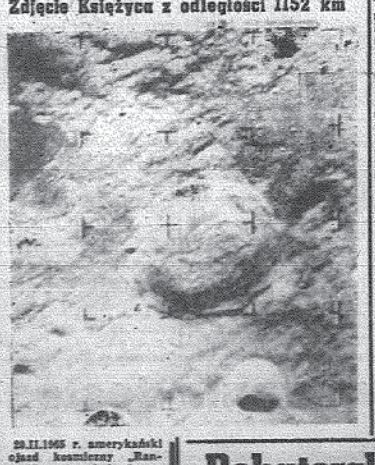

29.II.1965 r. amerykański ojazd kosmiczny „Ranger-8" rozstrzaskał się na „niczyjowym Morzu Spokoju", wykonując i przesyłając przedtem na Ziemię ponad 1.000 zdjęć powierzchni Srebrnego Globu.

Na zdjęciu: zdjęcie wykonane przez „Rangera-8" z odległości 1.152 km od powierzchni Księżyca, na 1 minut przed rozstrzaskaniem się.

CAF — photofax

Zmarła trzecia ofiara wybuchu w Stoczni Gdańskiej

Pomimo usilnych zabiegów lekarzy, w Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku zmarł 26-letni Eugeniusz Dąbrowicz, monter maszynowy — trzecia ofiara wybuchu gazów w zakładzie zawodowej w Stoczni Gdańskiej. Stan znajdujących się jeszcze w szpitalu 6 rannych nie budzi obaw.

Przez całą noc z poniedziałku na wtorek kilkudziesięcioosobowe ekipy stoczniowców z poszczególnych wydziałów odgruzowywały zniszczony budynek rewersu. Znaleziono zwłoki 42-letniego Konstantego Pierwańskiego, instruktora szkoły.

Broń taksówkarzy w walce strajkowej

RZYM PAP. Kierowcy taksówek w Rzymie odkryli nową doskonałą broń w walce strajkowej: powodowanie korków na wielkich skrzyżowaniach i małych placach wiecznego miasta. System jest prosty — tworzą oni jedną wielką kolumnę pustych - czarnych samochodów i ponowują się ulicami w różnych tempie, albo też zatrzymują się na chwilę na wielkich skrzyżowaniach. Policjanci kierujący ruchem są w tej sytuacji bezsilni.

Powód tych demonstracji: kierowcy taksówek chcą skłonić władzę miejską, by nie wydawał nowych licencji taksówkowych.

Bohaterski monter

WŁAŚCIWIE dopiero w czasie dochodzenia prokuratorskiego w sprawie wypadku na dworcu kieleckim wyszła na jaw bohaterska postawa Wiktora Stasiaka, montera „Mostostalu" zamieszkałego w Jastrzębiu.

O samym wypadku pisaliśmy już kilka razy — ostatnio w Dziennyku z Zagłębia Halina Ciębska została wciągnięta przez lokomotywę na tory (mając jednak szczęście w nieszczęściu, bo w wypadku tym straciła tylko trzy palce).

Okazało się jednak, że od pewnej śmierci uratował ją wiadomie Wiktor Stasiak, który akurat przyjechał z Jastrzębia i

(Dokończenie na str. 2)

Na drogach 3,5-m zaspy

Mimo uciążliwej pracy drogowców i choć śnieg już wczoraj nie padał nadal szczyt drogi w woj. kieleckim nie nadaje się do użytku. Wysokość zasp miejscami dochodzi do 3,5 m. Wprawdzie oczyszczono drogi tzw. pierwszej kolejności, ale nie ma jeszcze połączeń między Ostrowcem i Słupią N., Ostrowcem i Zawichostem, Lipskiem i Ostrowcem. Zaśnieżonych jest też 28 odcinków dróg trzeciej i czwartej kolejności oczyszczania. (z)

Most samobójców

NOWY JORK. Za słynnego mostu Golden Gate w San Francisco skoczyła w poniedziałek 45-letnia kobieta, której dotychczas nie udało się zidentyfikować. Wyłowiona ona została przez załogę łodzi prądowej, ale zmarła w drodze do szpitala.

Od chwili zbudowania mostu Golden Gate skoczyło z niego w celach samobójczych 250 osób.

Moskiewskie wyścigi kłusaków

Na hippodromie w Moskwie rozegrane zostały wy ścigi kłusaków o „Zimową Nagrodę Orłowa". Zwycięzcą został A. M. Lax (na pierwszym planie).

CAF

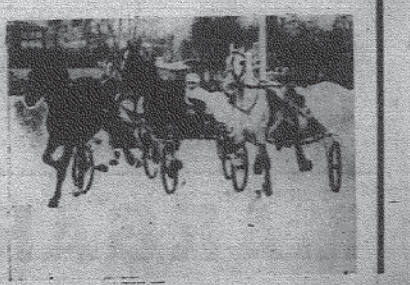

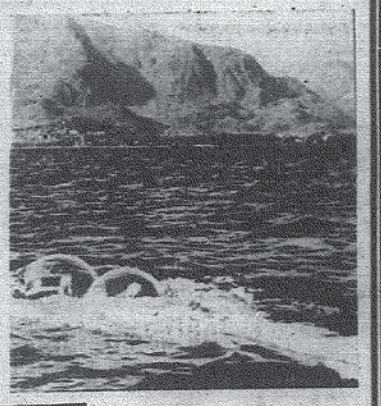

Próba nie powiodła się

Inżynier włoski de Paoli zbudował dwuosobową łódź podwodną ze specjalnym urządzeniem do podwodnej fotografii. Łódź opuściła się na dno jeziora Lagano z konstruktorem ludzi i operatorem szwajcarskiej TV. Był to jedyny rejs ludzi — obaj pasażerowie zginęli na dnie.

Na zdjęciu: inżynier de Paoli i operator Vigano przed zanurzeniem.

CAF

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Partie francuskie przed wyborami samorządowymi

PARYŻ PAP. Od 16 bm. do 5 marca trwać będzie we Francji składanie list kandydatów na radnych do terenowych władz samorządowych.

Według obliczeń francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, dotychczas zwłaszcza już około 1,5 tys. komisji i porozumień przedwyborczych.

Główna finalizuje się w trzech głównych nurtach typu politycznego Francji: gaullistowskiej większości, lewicy demokratycznej i ugrupowań centrowych.

Stanowisko gaullistów: partia UNR — UDT która do niedawna gromiła, że wybory mają wyłonić jedynie „czołowych administratorów" nagle wyraziła zainteresowanie dla ich politycznego charakteru. Świadczy o tym wypowiedź na tej sprawie premiera i ministrów gaullistowskich ubiegać się będzie o mandat radnych. Zdaniem „Le Monde" ta zmiana nowiska tego można wyciągnąć wniosek, że de Gaulle będzie popierał kandydatury gaullistów w grudniu do fotela prezydenckiego.

Stanowisko FFK: Drugi biegun rozmaitych politycznego zajmuje FFK, której zasada brzmi: pokonać de gaullizm i reakcję. Stara się ona skupić możliwie szerokie ugrupowania co się nie uczędzie udało. Najlepsze efekty przyniesła koalicja z SFIO w departamentach stołecznych.

W gminach popierających liczących często ponad 50 tys. mieszkańców, pozycja FFK jest tak mocna, że bloku ona wyrzuciła swe listy.

Stanowisko SFIO: W wielu ważnych ośrodkach miejskich SFIO zawarła porozumienie wyborcze z FFK. W wielu innych okręgach SFIO woląc zwrócić się w stronę formacji centrowych, zwłaszcza MRP i nawet czarnej reakcji. Partia komunistyczna ostro potępiła te sojusze.

W centrum: Zwraca tu uwagę niejednolite w skali kraju stanowisko katolickiego ugrupowania MRP (ruchu republikańsko ludowych). Zależnie od warunków lokalnych MRP grawituje bądź to w stronę radykałów, czy SFIO, bądź też w stronę UNR — UDT.

Gen. de Gaulle przyjął ambasadora ZSRR

PARYŻ. PAP. We wtorek po południu prezydent de Gaulle przyjął ambasadora Związku Radzieckiego Sergiusza Winogradowa. Rozmowa trwała około 20 minut. Tematem rozmowy była sprawa Wietnamu.

Gen. N. Khanh zostanie mianowany ambasadorem?

WASZYNGTON. PAP. Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane pisze, iż generał Nguyen Khanh, który zmuszony został do ustąpienia ze stanowiska dowódcy sił zbrojnych Wietnamu południowego, zostanie przypuszczalnie mianowany ambasadorem.

Grupa generałów, która wezwała go, aby przekazał dowództwo generałowi Tran Van Minhowi, opowiada się za natychmiastowym wyjazdem Khanha z kraju, aby uniemożliwić mu jakąkolwiek próbę sięgnięcia z powrotem po władzę. Obecnie generałowie zastanawiają się, jak najwcześniej pozbyć się Khanha z Wietnamu i na jakie stanowisko go wyznaczyć.

Kiedy Johnson rozpocznie podróże?

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Białego Domu oświadczył we wtorek, że wszelkie spekulacje dotyczące terminów podróży prezydenta Johnsona do krajów Ameryki Zachodniej i do Europy są na razie przedwczesne.

Współpraca polsko-rumuńska

(Dokończenie ze str. 1)

się stosunki gospodarcze pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi krajami. Dotyczy to w szczególności takich dziedzin jak przemysł maszynowy, chemiczny oraz hutniczy. Umocniły się wzajemne kontakty handlowe i w latach 1951—5 nastąpił rozwój wymiany towarowej w stosunku do założeń umowy wieloletniej. Średnio — rocznie ten przyrost obrotów wyniósł w ostatnich 4 latach 12 proc., wobec założonego umową wielolet nią około 7 proc.

Wzajemne kontakty gospodarcze, a w szczególności praca grup roboczych przyczyniły się w ubiegłym okresie do lepszego poznania wzajemnych potrzeb i możliwości dalszej współpracy gospodarczej między obu krajami. Pomimo wymienionych osiągnięć można było pełniej wykorzystać wszystkie istniejące możliwości współpracy.

Dotychczasowe kontakty gospodarcze przyczyniły się w istotny sposób do osiągnięcia pomyślnych ustaleń w czasie konsultacji komisji planowania, które odbyły się w 1964 r.

Wystarczy wskazać, że obrót towarowy w roku 1970 wzrosnąć w stosunku do 1964 r. o około 94 proc.

Uchwały IV sesji komisji niewątpliwie przyczynią się do zawiązywania współpracy gospodarczej między obu naszymi zaprzyjaźnionymi krajami.

Szlakiem partyzantów Ziemi Kieleckiej

Z okazji XX-lecia wyzwolenia Kieleckiemu Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Kielcach organizuje w dniu 14 marca br. przy Pomniku Straceń w Św. Katarzynie „Marsz patrolowo-szkoleniowy" szlakiem partyzantów Ziemi Kieleckiej. Wezmą w nim udział oddziały samoobrony działające przy GRN w Św. Katarzynie, Krajnie, Bębnie, Radlinie, Bodzentynie, Bielinach, Wzdole Rządowym, Górnie i Majchocicach. Zbiórka oddziałów w Katarzynie o godz. 12.

Na apel poległych, ognisko partyzanckie i film pt. „Ofensywa wywrotowców" organizatorzy zapraszają też do Św. Katarzyny mieszkańców powiatu.

„Odznaki braterstwa broni" dla przedstawicieli Armii Radzieckiej

23 bm. minister obrony narodowej, marszałek Polski Marian Spychalski, w dowód uznania zasług w umacnianiu więzów braterstwa broni i współpracy między armiami państw socjalistycznych we wspólnej walce o pokój i socjalizm, odznaczył Odznaką braterstwa broni" przedstawicieli Armii Radzieckiej przebywających w Polsce.

Odznaki otrzymali: członkowie delegacji radzieckich ali zbrojnych, która gościła w Polsce z okazji 20-lecia wyzwolenia Poznania — wicemin ister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego W. Czujkow, generał — pułkownik G. Chetagurow i generał — lejtnant M. Wajsrub; przedstawiciele dowództwa północnej grupy wojsk radzieckich z dowódcą grupy generałem pułkownikiem G. Bałkonowem i generałem — pułkownikiem F. Kuśnetcowem oraz przebywający w naszym kraju attaché wojskowy ambasady ZSRR w Polsce, generał — lejtnant M. Kiedwiesz.

Prelekcja w kieleckim Klubie ZBoWiD z okazji 47 rocznicy Armii Radzieckiej

Wczoraj w Klubie ZBoWiD w Kielcach ciekawą prelekcję na temat 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej wygłosił mjr. dr Edward Krawczyk z Wojskowej Akademii Politycznej. Jego wystąpienie spotkało się z dużym zainteresowaniem licznie zebranych członków ZBoWiD, wśród których obecni byli również oficerowie z miejscowych jednostek wojskowych.

W czasie imprezy uczczono pamięć poległych w ostatniej wojnie żołnierzy radzieckich — jednominutową ciszą. W uroczystości wziął udział wiceprezes Zarządu Okręgu ZBoWiD — Bolesław Boczarski. (tuz)

Bohaterski monter

(Dokończenie ze str. 1)

był świadkiem wypadku. Widząc dziewczynę, która miedzy peronem a torami i pociąg jadący o centymetry od niej, rzucił się z narażeniem własnego życia na ziemię i przycisnął dziewczynę do ścian peronu. Ekspedycji twierdzą, że właśnie to uratowało dziewczynę, którą bez wątpienia pociąg wciągnąłby pod koła.

Prokurator powiatowy w Kielcach dopatrzył się zresztą w wypadku błędów w sztuce kolejarskiej i wszczął śledztwo przeciwko dyżurnemu ruchu Ireneuszowi Rupali, który puścił na sąsiednie tory w jednym czasie dwa pociągi, jadące z przeciwnych stron oraz przeciw maszyniście Józefowi Grabkowi, który w takiej sytuacji, widząc jednocześnie ludzi na przejściu przez tory i mimo znaków „stop" dużego peronowego — jechał dalej.

Tak więc nie tylko nieostrożność dziewczyny była przyczyną wypadku, który zakończył się dość szczęśliwie, dzięki interwencji dzielnego montera.

(pl.)

Eksport — problem węzłowy

(Dokończenie ze str. 1)

wane, maszyn i urządzeń, któ te od strony funkcjonalnej, użytkowej, estetycznej są na dobrym światowym poziomie.

— Jakie kroki podjęto ostatnio, aby takie założenie zostało wprowadzone w życie?

— Tegoroczne zamierzenia dotyczące tego eksportu skrystalizowały się po bardzo wnikliwych dyskusjach handlu, przemysłu i organów planowania. Analizowano pozycję za pozycją. Postawiono do dyspozy cji handlu zagranicznego maszyny i urządzenia, które mogą liczyć na trwałe powodzenie i mają dobre perspektywy. Przy tym przy ustalaniu planu eksportu, który już na początku roku w blisko 70 proc. został zabezpieczony kontraktami i zamówieniami importerów zagranicznych. Pozostała zaś część maszyn i urządzeń — jak to mówią — jest na niemal fachowców — z całą pewnością znajdą korzystny zbyt na granicą.

Nowością w zakresie eksportu na stępnego jest, stworzona w tym roku, pozaplanowa rezerwa eksportowa, która powstała przy podziale nowi ona ok. 8 proc. wartości tego rocznego planu eksportu w tym za kresie. W niektórych przypadkach — dotyczą one głównie lotnisk, obra biarek, tłpowych maszyn — zwiększony zapasy w tych działach mogą nym, aby może je sprzedawać „z półki". Dla innych urządzeń two rzymy rezerwę poprzez zachowanie odpowiednich mocy produkcyjnych w przemyśle, mogących do natych miastowych zamówień na zlecenia handlu zagranicznego. Tego ty pu rozwiązania zagraniczni kontra danie miało duże znaczenie dla ela stycznego prowadzenia eksportu. Trzeba pamiętać, że — niezależnie od innych elementów — o powodzeniu transakcji decyduje częstokroć proponowany zwrotki termin dosta wy.

Rozszerzyliśmy ostatnio listę za kładów specjalizujących się w pro dukcji eksportowej. Obejmuje ona ok. 50 fabryk. W 11 zjednoczeniach przemysłu maszynowego oraz w niektórych przedsiębiorstwach oraz wielkimy zastępców dyrektorów do spraw eksportu. Trzeci przedstawi ciel przemysłu maszynowego przyznaliśmy eksperymentalnie u prawnienia handlu zagranicznego. Tego typu rozwiązanie ma znaczenie nie tylko dla ułatwienia prowadzenia eksportu. Trzeba pamiętać, że — niezależnie od innych elementów — o powodzeniu transakcji decyduje częstokroć proponowany zwrotki termin dosta wy.

Rozszerzyliśmy ostatnio listę za kładów specjalizujących się w pro dukcji eksportowej. Obejmuje ona ok. 50 fabryk. W 11 zjednoczeniach przemysłu maszynowego oraz w niektórych przedsiębiorstwach oraz wielkimy zastępców dyrektorów do spraw eksportu. Trzeci przedstawi ciel przemysłu maszynowego przyznaliśmy eksperymentalnie u prawnienia handlu zagranicznego. Tego typu rozwiązanie ma znaczenie nie tylko dla ułatwienia prowadzenia eksportu. Trzeba pamiętać, że — niezależnie od innych elementów — o powodzeniu transakcji decyduje częstokroć proponowany zwrotki termin dosta wy.

— Aparat handlu zagranicznego zwraca uwagę, iż maszyny i urządzenia wykonywane z myślą o eksporcie czasem nie odpowiadają wymaganiom jakościowym. Jakie są tego przyczyny?

— Jakość, niezawodność, żywotność, nowoczesność to główne problemy, w których rozwiązaniu upatrujemy możliwość rozwoju eksportu na wszystkie rynki i upatrujemy duże korzyści dla całej gospodarki narodowej. Ten problem wyświetlamy na czoło jako główne zadanie stojące przed naszymi zakładami w następnych latach. Załogi wielu naszych fabryk rozumieją to zagadnienie. Do prac, gwarantujących lepszą jakość i wysokie walory eksploatacyjne maszyn i urządzeń, włączyły się samorządy robotnicze, organizacje partyjne, wszystkie organizacje, działające w zakładach. Prace te prowadzi się w różnych kierunkach.

PO PIERWSZE: w przemyśle elektromaszynowym przystąpiliśmy — jak wiadomo — do sterokiej klasyfikacji produkcji według skal ARCO („A" — maszyny i urządzenia w najwyższym standardzie światowym; „B" — średnim standardzie światowym; „C" — o niskim standardzie). W ramach pierwszego etapu tej akcji poddano ocenie ok. 1000 typów i wymiarów. Wartość produkcji tej grupy wyrobów ocenia się na ponad 50 mld zł. Jest to blisko połowa wyrobów poddana zostanie ogarniowej nowoczesności. To jest jedna z dupiera poczynań. Teraz czeka przemysł wielka praca — realizacja olbrzymiej ilości wniosków, weryfikacja maszyn przyjęta jaśniejszy obraz — co i gdzie należy naprawić, co przekierunkować, jakie maszyny należy szybko zastąpić nowoczesnymi rozwiązaniami. Ok. określa twierdzenia planu na lata 1966—1970 jest to szczególnie ważne zjawisko, które wykorzystasmy przy ustalaniu zadań produkcyjnych i technicznych na przyszłe lata.

PO DRUGIE: Niezależnie od tej wielkiej pracy wprowadzamy „wła dzewie dopuszczenia wyrobu do produkcji". Te „metryki" zawierać będą dane dotyczące wartości użytkowych i walorów eksploatacyjnych maszyny, okresu niezawodności, zalecenia kiedy i co należy w maszynie modernizować, poprawić, zmienić itp. Z całym naciskiem na to podkreślić muszenie niezawodności i żywotności. To, że jeden wadliwie działający element, jeden podzespół skraca gwałtownie czas pracy urządzenia. To, że inne części mogłyby działać jeszcze przez szereg lat — nie ma już większego znaczenia dla użytkownika. Dlatego też nasi konstruktorzy i technolodzy muszą z całą uwagą badać podobne funkcjonowanie poszczególnych detali, kontrolować ich zwrotność, aby wyrównać dysproporcje w działaniu poszczególnych elementów.

PO TRZECIE: Rozwijamy działalność w zakresie znaku jakości. Dotyczy to oczywiście wyrobów nowego obrotu towarami, nie ma jednak bezpośredni związek z eksportem. Konieczne jest, aby fabryka mogła jagiwymować się tą rangą, jaką cieszą się zwłaszcza wyrobów kooperacyjnych i finalnych.

Poruszyłem niektóre elementy bataili o nowoczesność i jakość w szerokim tego słowa znaczeniu. Efektem takiego działania, efektem odczuwalnym przez indywidualnego czy zbiorowego „konsumenta" maszyn, urządzeń, aparatów czy wyrobów trwałego użytku powinny być okresy gwarancyjne. Na wiele wyrobów, które posiadają dobry standard technicznie wuje się propozycje zwiększenia okresów gwarancyjnych — okresów niezawodnego działania dnego wyrobu.

Opracowuje się różne propozycje i ciekawe rozwiązania, które również przewiduje nowe formy ekonomicznego zainteresowania producentów poprzez zwiększenie okresów gwarancyjnych. Obowiązki będą tu jednak obopólne. Z jednej strony gwarancja fabryki, z drugiej ścisłe przestrzeganie przepisów eksploatacyjnych przez użytkowników.

Tych kilka problemów będzie miało zasadnicze znaczenie w dalszym rozwoju eksportu. W najważniejszym czynnikiem jest by nasz wyrób posiadał dziś ki swym walorom technicznym opinię tłumaczy mu drogi zbytu

Wicepremier Bułgarii opuścił Paryż

PARYŻ PAP. Po trzydniowej wizycie wicepremier Bułgarii, Stanko Todorow opuścił we wtorek Paryż powracając do Sofii.

Podczas wizyty omawiano dogłębnie interesujące oba kraje, a zwłaszcza możliwość rozszerzenia współpracy ekonomicznej, kulturalnej, naukowej i technicznej.

Rokowania w sprawie zawarcia długoterminowego układu handlowego oraz długoterminowej umowy handlowej odbędą się w maju.

Narada kierownictw wojewódzkich ZSL

23 bm. odbyła się w NK ZSL w Warszawie narada kierownictw wojewódzkich Stronnictwa poświęcona zagadnieniom bieżącej działalności politycznej — organizacyjnej ZSL. W naradzie, której przewodniczył prezes NK Czesław Wycech uczestniczyli wiceprezes NK Bolesław Podwodowny, sekretarze NK: Tadeusz Olszyński, Ludomir Sieniak, Sylwester Leczyckiewicz i członek Sekretariatu NK Mieczysław Grad.

Przemas Wycech omówił podstawowe zadania polityczne, związane ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu i rad narodowych, aktualne problemy gospodarcze i kulturalne, wynikające z uchwały IV Kongresu ZSL oraz przygotowania do obchodów 75-lecia ruchu ludowego.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono roli i zadaniom organów i instancji ZSL w kampanii wyborczej.

O życie dla Justo Lopeza de la Fuente

Wiadomości napływające z Madrytu o procesie wytoczonym przez władze frankistowskie bohaterowi polskiego narodu Justo Lopezowi de la Fuente wywołują głębokie zgorszenie szerokich kręgów społeczeństwa polskiego.

Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych — publikowany we tej sprawie oświadczenie, w którym w imieniu KMT, ZMW, ZHP i całej młodzieży polskiej protestuje przeciw skrodliwemu wyrokowi. „Żądamy — czytamy m.in. w oświadczeniu — natychmiastowego uwolnienia Justo Lopeza de la Fuente i innych antyfaszystów hiszpańskich, którzy jedynie za to, że są gorącymi patriotami i bojownikami o wolność i demokrację".

Powołano Wojew. Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich

W wyniku porozumienia wszystkich zainteresowanych społecznie działających w Kielcach, została powołany do życia Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Kadr Laickich. Głównym zadaniem Ośrodka będzie koordynacja pracy w zakresie działalności szkoleniowo - odczytowej. Inauguracyjne zajęcia poświęcone tematowi „Socjalizm i rzeczywistość współczesnego Kościołem" poprowadzi ksi Arkadiusz Sikorski, dyrektor Centralnego Ośrodka Doskonalenia Kadr Laickich w Warszawie.

Inauguracja odbędzie się dnia 26 lutego br., o godz. 14, w Ośrodku Metodycznym w Kielcach, ul. Świerczewskiego 23.

Komisja Gospodarcza ONZ do Spraw Afryki zakończyła obrady

KAIR. PAP. Z Nairobi donoszą, że zakończyła się tam sesja Komisji Gospodarczej ONZ do Spraw Afryki, w której wzięli udział przedstawiciele przeszło 30 krajów afrykańskich. Komisja powzięła szereg uchwał dotyczących współpracy gospodarczej i rozwoju krajów kontynentu afrykańskiego. Portanowiono, że VIII sesja komisji odbędzie się w lutym 1967 w stolicy Nigerii — Lagos.

Zdenerwowanie dosięgło zenitu

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z BONN)

ZDENERWOWANIE Bonn wzięstą Waltera Ulbrichta w Kairze dosięgło zenitu. Na razie nie wiadomo do czego posunie się Bonn. Zapowiedź się zerwanie stosunków dyplomatycznych. Ponieważ zdradzenie jest zbyt doraźną można się liczyć z tym, że Bonn pośluże reszki dyplomatycznej poczekany jakie się jeszcze ostały. Nie wiadomo na razie jakie będą reprezje Bonn wobec Tanzanii, która wymieniła z NRD konsulaty generalne. Dziś sprawa ta ma być rozważana na posiedzeniu gabinetu.

Kanclerz Erhard odbył rozmowy z ambasadorami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Zapewne, by dowiedzieć się jak rządy tych krajów zamierzają zareagować na jego SOS w sprawie doktryny Hallsteina. Sprawa ma być również przedmiotem obrad NATO. Ale poza wyrażeni wspólnoty deklaracjami poparcia nikt nie kwapi się brnąć w ślad za rządem bońskim w ślepy zaułek. W każdym razie dotąd nikt tego nie uczynił.

Natomiast kraje arabskie solidarnie poparły stanowisko Egiptu i Bonn musi liczyć się z tym, że zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Zjednoczoną Republiką Arabską doprowadzi loby do zerwania stosunków dyplomatycznych z NRD przez szereg krajów arabskich. Ben Bella zapowiedział to w imieniu Algierii jednoznacznie.

Część prasy NRF podjudza rząd bońskiego do zajęcia „twardej postawy" i wyciągnięcia wszelkich konsekwencji wobec Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Ale nie brak również głosów rozsądku. „Jest jut tylko sprawą czasu i temperamentu — pisze Jens Feddersen w artykule „Neue Rhein Zeitung" — kiedy i w jaki sposób pozycja NRF w szeregu krajów zostanie wydrą żona na korzyść NRD. Coraz wyraźniej widać, że-czas pracuje nie dla Bonn, lecz dla Ulbrichta".

Zdaniem Federsena „dokrywa na Hallsteina straciła siłę uderzeniową. Stała się dyplomatycznym farsą. Dalej przeciwnik na jakich prof. Hallstein rozwinął swoją doktrynę przestały się zgadzać. Świat się zmienił i przyzwyczaił do wielu rzeczy — i właśnie w sprawie niemieckiej te zmiany i przyzwyczajenie się są najwyraźniejsze. W Bonn nie widać jednak, aby ktoś miał od wagę zrobić krok naprzód. Szychać tylko skargi na własną dolę i szukanie winnych za granicą. Nacjonalistyczne tony stają się coraz przeraźliwsza a własne błędy nastania się skargami i zarzutami wobec sojuszników".

Karl Hermann Flach pisze na łamach „Frankfurter Rundschau": „Przeżywamy początek końca polityki zagranicznej i niemieckiej którą de Gaulle określił bardzo słusznie jako sennie marzenia. To co przeżyliśmy i przeżyjemy w następnych tygodniach jest Stalingradem bońskiej polityki w kwestii niemieckiej. Wszyscy, którzy w ostatnich latach przegowiadali niesławny koniec tej polityki mieli, jak się okazuje, rację. Ale jakie cieżko jest czasem mieć rację. Nie jesteśmy może wielkim narodem, ale jesteśmy małym i rozpaczliwym, by być reprezentowanym w sposób jaki ma miejsce w tych dniach — tot nie jesteśmy".

Flach pisze, że w bońskiej dyplomacji „fałszywy upór przy raz zajętych pozycjach traktowany jest jako cnota" co doprowadza do „walki do ostatniego naboju" a w rezultacie — do „bezwarunkowej kapitulacji". „Gdy nie spełnia się nasze iluzje to nie my jesteśmy winni, lecz zdrada na froncie wewnętrznym albo jak teraz — ze strony sojuszników". Zdaniem Flacha, Bonn musiało przegrać próbę sił narzuconą Egiptowi, gdyż „doktryna Hallsteina nie da się wobec Egiptu zastosować. Można opuścić dyplomatycznie jeden czy drugi mały kraj, ale nie całą część świata". Flach krytykuje również SPD za to, że nie przedstawiła ona i tym razem żadnej alternatywy. „Jeżeli opozycja również zachować chce owy politykę niemiecką, której wytworem jest doktryna Hallsteina to nawet zmiany personalne niczego nie zmienią. Decydujące błędy rządu za bowiem wynikiem jego zasadniczych koncepcji".

„Frankfurter Allgemeine Zeitung" podaje dziś pełną listę przedstawicielstw dyplomatycznych NRD w świecie. NRD utrzymuje w dwunastu krajach ambasady, w 9 konsulaty generalne, w 2 konsulaty i w jednym poselstwo, poza tym w 33 państwach posiada NRD przedstawicielstwa handlowe, w 12 misje izby handlu zagranicznego oraz 2 przedstawicielstwa bankowe i 3 komunikacyjne. NRD jest poza tym stale reprezentowana w Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ (ECE) w Genewie.

HENRYK KOLLAT

Drugi dzień Konkursu

(Dokończenie ze str. 1)

Chopina. W 1962 r. zdobył II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie im. Debussy'ego.

Następny z kolei — Amerykanin Robert Findley Cockrell to „nestor" konkursu (urodzony 17 maja 1935 r.). Studia muzyczne odbywał na uniwersytecie w Harvard, a potem w Juilliard School, gdzie nadal studiuje a zarazem zajmuje się specjalnego stypendium. Występuje w całych Stanach Zjednoczonych, gdzie odbył wiele cennych nagród.

Ostatnia z przedpołudniowej części — Madeleine Demory z Francji ma już kilka zaszłości w Filharmonii Narodowej, bowiem studiuje w Warszawskim Konserwatorium w klasie prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Do kariery pianistycznej przygotowywali ją ponadto tacy mistrzowie, jak Nagda Tagliaferro, Alfred Cortot, Wilhelm Kempff i in. Jej zwycięstwo wkrótce na listach laureatów międzynarodowych konkursów w Vercelli i Barcelonie. Koncertowała w Belgii i Szwajcarii.

Popołudniowe przesłuchania otwiera popis Bułgarki Luby Dimowej, studentki drugiego roku Państwowego Konserwatorium w Sofii. Działalność koncertową rozpoczęła ona mając 13 lat.

Następny był Franz Friedrich Eichberger. (NRF).

Japonka — Ilzuko Endo tym ja wydziernią artystyczną z miejsca zyskała sympatię publiczności. Obecnie — studentka wydziału muzycznego uniwersytetu w Tokio, pierwsze lekcje muzyki pobierała u swej matki — profesora uniwersytetu w Hokkaido mając 3 lata. 20-letnia artystka zdobyła już wiele nagród. Ostatnio zajmowała wyróżnienie na drugim dniu konkursu była etiuda A-moll w interpretacji Donn Alexandre Federa z USA.

Komunikat WKC

Wojewódzka Komisja Centralnego Konkursu Chopinowskiego z dnia 24 lutego 1965 r. na terenie województwa kieleckiego w następującej kolejności: I wyróżnienie — Ziemniaki kl. I — 1,30 zł (cena obowiązująca), ziemniaki kl. II — 1,20 zł (cena obow.), buraki — 0,60 zł, kapusta kiszona — I wybór — 2 zł, II wybór — 2,50 zł, kapusta biała — 2 zł, marchew — 2 zł, seler — 2 zł, pietruszka — 2 zł, pietruszka — 4,50 zł, jabłka odm. zimowe — I wybór 10,50 zł i II wybór — 7 zł, jabłka odm. letnie — I wybór — 7 zł i II wybór — 4 zł, gruszki zimowe — I wybór — 7 zł i II wybór — 4 zł, śliwki suszone — I wybór — 20 zł (cena obow.), śliwki suszone — II wybór — 16 zł (cena obow.), śliwki suszone „domowej roboty" — 22 zł (cena obow.), śliwki suszone jugosłowiańskie — 16 zł (cena obow.), śliwki suszone jugosłowiańskie o średnicy owoców 28/32 — 20 zł (cena obow.), śliwki suszone bułgarskie I rumuńskie o średnicy 28/32 i 32/36 — 16 zł (cena obow.), węgorz żywy — 12 zł, węgorz kopany — 8 zł, kapusta kiszona — 4,50 zł.

Na artykuły nie objęte niniejszymi cenami należy wyrobić cenę przy dostawie z gospodarstwa.

MARGARYNA JAK MASŁO
211-k

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Inicjatywa pilnie poszukiwana

Możliwość renesansu małych miasteczek

30 MAŁYCH miasteczek jest w naszym województwie. Najtrudniejszym do rozwiązania problemem w tych miasteczkach, gdzie przecież mieszka spory procent ludności województwa, jest zatrudnienie, tworzenie nowych warsztatów pracy.

Ludzie z tych małych miasteczek i ich okolic jeżdżą codziennie, po parę godzin, do pracy w większych ośrodkach przemysłowych, które wciąż się rozbudowują i stale potrzebują nowych ludzi, nie mogąc im zapewnić mieszkania. Niektóre zakłady pracy dowożą swych pracowników, inne zwracają część kosztów podróży. Każdy więc kto może wyrywa się z małych miasteczek. Młodzież po skończeniu nauki za żadne skarby nie chce wracać do domu, bo i prawdę powiedziawszy nie bardzo ma do czego. Małe miasteczka więc obumierają.

Coraz liczniejsze są więc głosy, że małym miasteczkom trzeba przywrócić ich rangę, ożywić je gospodarczo. Duże ośrodki przemysłowe czy administracyjne były dość zaborcze w ubiegłych latach. Tutaj lokalizowano nowe zakłady, rozbudowywano stare, a wiadomo, że fabryki rosną szybciej niż domy mieszkalne i urządzenia komunalne. Stąd właśnie ogromne trudności mieszkaniowe, wodociągowe, kanalizacyjne, stąd tłok w sklepach. Ale np. władze miejskie w Kielcach przyznały, że zdrowiej dla organizmu miejskiego będzie niektóre inwestycje przesunąć do okolicznych miasteczek, więcej budować w ośrodkach mało — lub wcale nieuprzemysłowionych. Charakterystycznym przykładem może być tutaj dalsza rozbudowa „Radoskóru" w Radomiu. Ekonomiści wyliczyli, że korzystniej dla zakładu, dla miasta będzie budowa filii w pobliskich Białobrzegach, niż rozbudowa starych zakładów.

Na ostatniej konferencji prasowej w Prez. WRN sekretarz Prez. tow. Zygmunt Brzezicki zwrócił właśnie uwagę na potrzebę inicjatywy małych miasteczek w tym względzie. Każda zdrowa myśl będzie przez władze wojewódzkie uważnie rozpatrzona i brana pod uwagę przy zamykaniu planów inwestycyjnych.

Nie tylko jednak inwestycje są tym lekarstwem uzdrawiającym chorego. Lepiej niż dotychczas można wykorzystywać miejscowe surowce, organizując — na ich bazie — produkcję. Lepsze wykorzystanie możliwości glebowych i siły roboczej przez wprowadzanie upraw wysoko dochodowych, lecz pracochłonnych to także źródło i pracy i zarobków.

Rozwój usług to szczególnej miary szansa małych miasteczek. Przecież właśnie w nich powinny się organizować wszelkie instytucje pomocnicze dla wsi, aby być jak najbliżej producenta, oszczędzając sobie i jemu kosztów podróży i czasu. Szybki rozwój elektryfikacji wsi, a co za tym idzie zakup przez rolników sprzętu elektrycznego, maszyn, różnego rodzaju motorków, a także telewizorów, pralek, żelazek elektrycznych stwarza nową sytuację, w której obok warsztatów mechanicznych niezbędne się stają naprawcze warsztaty elektrotechniczne.

I znowu potrzebna jest tu jakaś inicjatywa władz małych miasteczek, bo przecież trudno oczekiwać, aby ktoś w Kielcach, czy w Warszawie lepiej wiedział o ich potrzebach i możliwościach. Centralne władze spółdzielcze oświadczyły, że mają pewne rezerwy finansowe, które mogą skierować do naszego województwa. Warto skorzystać i z tej okazji.

J. G.

POZNAJMY ŚWIAT!

BRZMI to jak hasło biura podróży. Niestety nie każdy może sobie pozwolić na oglądanie cudów świata bezpośrednio, zwłaszcza że podróże, które proponujemy, obejmują wyprawy przez wiele kontynentów, dostępne tylko badaczom i zawodowym podróżnikom. Na szczęście, mamy możność dotarcia tam przy pomocy kamery, która chociaż w ograniczonym stopniu jednak może przekazać nam to wszystko, co stanowi tęsknotę prawie każdego człowieka do poznania tajemnic przyrody, jej piękna i wpływu na życie człowieka.

Chcąc zaspokoić tę chęć poznania, Polskie Stowarzyszenie Filmu Naukowego, Centrala Filmów Oświatowych „Filmos", Polskie Towarzystwo Geograficzne, Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika, CRZZ, kuratoria i terenowe rady narodowe oraz telewizja organizują pt. „Wyprawy przez kontynenty" **ogólnopolski przegląd filmów geograficzno - przyrodniczych**, który w Kielcach odbędzie się między 28 bm. a 3.III. w kinie „Satelita". W pokazach przeglądu przewiduje się spotkania ze znanymi podróżnikami, naukowcami i filmowcami, którzy podzielą się swoją wiedzą o świecie i problematyce oglądanych filmów.

Zestawy filmów (codziennie inny program) są tak ułożone, żeby widz mógł się zapoznać z podstawowymi zjawiskami geograficzno - przyrodniczymi świata, z wpływem ich na warunki bytu ludzkiego. Filmy pokazują powiązania życia i pracy różnych ludów z otaczającą ich przyrodą.

A oto jak przedstawia się plan tych wypraw przez kontynenty, zawartych w siedmiu specjalnych pokazach filmowych: 1) Przyroda i życie na ziemi (5 filmów), 2) Wyprawy na lodowate kontynenty (6 filmów), 3) Przyroda Północnej Ameryki (3 filmy 3-aktowe), 4) Krajobrazy i kontrasty Południowej Ameryki (5 filmów), 5) Przemiany Czarnego Lądu (7 filmów), 6) Przyroda największego kontynentu (6 filmów), 7) Atrakcje geograficzne Europy (6 filmów).

Dla kogo ten przegląd jest przeznaczony? Dla wszystkich, których te sprawy interesują, jednak chyba w pierwszym rzędzie dla młodzieży i nauczycieli, i to nie tylko wykładających przyrodę i geografię. Na pewno niejeden z tych filmów przyda się i przy nauce innych przedmiotów.

Uczestnicy pokazu otrzymają ankiety z pytaniami, jaka jest ich opinia o tej formie upowszechniania wiedzy przyrodniczo - geograficznej. Za najciekawszą wypowiedź ankietową oraz wybór najlepszych filmów przeglądu laureaci otrzymają nagrody rzeczowe.

Każdy klient — kontrolerem!

NIEDAWNO, do inspektora PIH w Kielcach przyszła para małżeńska. Ludzie ci pokazali inspektorowi trzy butelki wódki. Jedna była już odpieczętowana i w tej była... woda. Ale dwie pozostałe miały jeszcze kapsle. Poproszono inspektora, by sam sprawdził, co w tych butelkach się znajduje. Po komisyjnym otwarciu okazało się, że w jednej jest wódka, a w drugiej — woda.

Rozpoczęto dochodzenie. Sklepowa tłumaczyła się, że już takie butelki z wódką dostaje, że to nie jej wina. Wydawałoby się — rzecz nie do sprawdzenia. Jak ustalić, kto — czy w gorzelni, czy podczas transportu, czy w samym sklepie detalicznym — wymienił wódkę na wodę? Ale PIH w ciągu kilkunastu lat swojej działalności nabył już wiele doświadczeń, posługuje się laboratoriami specjalistycznymi, zaprzągł do swojej pomocy naukę. I oto na podstawie badań ustalono skąd — z jakiej studni — pochodzi woda. Woda bowiem wodzie nierówna, ma różne sole i składniki.

W tym przykładzie nie chodzi mi, kto zgrabnie otworzył kapsel butelki, wypił wódkę i wlał wodę. Ważne jest to, że PIH, zawodowy organ kontroli potrafi już sobie poradzić w przypadkach najtrudniejszych. I dlatego powiadamy, że **dobra jest już ta kontrola zawodowa i dobrych mamy w niej specjalistów.**

Ale ta dobra kontrola zawodowców ma swoje liczne braki. Nie od dziś wiadomo, że przestępcy i kanciarze bardzo szybko dokształcają się. Petrafią — to już kwestia czasu — poznawać systemy i drogi kontroli zawodowej, by je obchodzić. Trwa więc nieustanny wyścig między specjalistami od kontroli i jej przeciwnikami. Różnie bywa na mecie, raz wyprzedzają pierwsi, raz drudzy.

Zresztą kontrolerów, na ponad 12 tysięcy przedsiębiorstw handlowych i sklepów w naszym województwie jest za mało, bo tylko 40-tu. Kontrolują ułamek przypadków i tylko można powiedzieć, że bardzo dobrze, kiedy na 100 przypadków (taki jest faktyczny wskaźnik kontroli) już 90 jest pozytywnych. Pozytywny, to znaczy, że wykryto nadużycia. Oczywiście PIH kontroluje przede wszystkim tam, w tych sklepach, o których nieuczciwości informują ludzie — ustnie, pisemnie, anonimami. **PIH nie sięga wszędzie. PIH to przede wszystkim potencjalna, stała i ciągła obawa kanciarzy. To hamulec i ich zły duch spędzający sen z powiek.**

Dobra, bo szersza jest kontrola społeczna.

10 PAŹDZIERNIKA ubiegłego roku, uchwałą CRZZ powołana została społeczna kontrola. Kontrolerzy społeczni, aktywiści fabryczni, otrzymują jednorazowe upoważnienia do przeprowadzenia pewnych — jak to się nazywa — tematycznych kontroli. Ostatnio takim tematem kontroli w Kielcach było sprawdzenie wagi artykułów spożywczych w opakowaniach (cukier, kasza). **Jednego dnia, w bardzo wielu sklepach Kielc kontrolerzy społeczni dokonali niespodziewanie dla sklepowych — kontroli.** Stwierdzili w kilku przypadkach pewną — co prawda niewysoką niedowagę, brak oryginalnych banderolek. Dobra, jest ta społeczna kontrola, bo można było jednego dnia sprawdzić bardzo wiele sklepów.

Gdzie indziej kontrolerzy społeczni wykryli, że sklepowi odważają towar na fałszowanych wagach. Był wypadek, iż kierownik sklepu podkleił pod szalką, na którą kładzie się artykuły do ważenia, dwa deko smalcu.

Zmasowana kontrola zmniejsza szansę kanciarzy i spekulacje, że „może się uda". I w tym sensie ta społeczna, zmasowana i dobrze zorganizowana kontrola, wykryła więcej; ktoś ocenił: „taka kontrola powszechnej przywołuje do porządku". Ale w czasie jej trwania wyszły na jaw pewne bardzo istotne sprawy. Zdawało się, że ludzie oczekujący w ogonku, śpieszący się z zakupami... przeszkadzali społecznym kontrolerom:

— Tutaj panowie badacie każdą paczkę z makaronem, a nam się śpieszy do pracy. Czy warto o te kilka deko tak się natężać?

— Zostawiłam dziecko w domu, nie będę czekać. Nie stać mnie na takie wybrzydzanie się.

— Proszę panów, żeby tak każdy na wszystko zwracał uwagę, to by ludziom życie obrzydło. Tyle ambarasu z powodu kilku deko. Człowiek chce żyć. Mój mąż, proszę panów, pracuje w budownictwie (!).

A to oznaczało chyba tyle, co: „nic w przyrodzie nie ginie — sklepowa okantuje mnie na trzy deko ryżu, a mój mąż „organizuje sobie to i owo w budownictwie."

Z tego wynika, że najlepszą będzie ta trzecia kontrola — ta najpowszechniejsza, sprawowana przez wszystkich, na każdym kroku, przy każdym zakupie.

JEST chyba pilna potrzeba poinformowania wszystkich ludzi do jakiej kontroli są oni powołani wtedy, kiedy nie mają jednorazowego upoważnienia wydanego przez PIH dla kontrolerów społecznych.

Wydaje się, że w tym względzie mamy najmniej informacji. Stanowczo za mało się robi dla organizowania takiej najpowszechniejszej kontroli. Sam osobiście nie spotkałem się, nigdzie z wywieszką, pisaną informacją, z jakąś **popularyzacją tego znakomitego prawa klienta.** Co wolno, a co mu nie wolno kontrolować, sprawdzać? Jedno tylko było wiadome, że jeśli nie smakuje mi jakieś źle przyrządzone danie w zakładzie gastronomicznym, mogę odmówić konsumpcji, żądać wymiany.

Przypadek tylko sprawił — a właściwie moja wizyta w PIH, że dowiedziałem się o niektórych moich, klienta, prawach.

■ Mam, na przykład prawo nie wierzyć metce z ceną i z różnymi innymi wyszczególnieniami, wszytej do sweterka, który chcę kupić. Okazuje się, że dość powszechnie te metki są podmieniane. Oczywiście — tak się, podmienia, żebym zapłacił „frycowe".

A przecież mam prawo wglądnąć do rachunków, które otrzymał sklep wraz z towarami do sprzedaży i dowiedzieć się, ile naprawdę kosztuje ten sweterek.

■ Mam i inne prawo — na przykład żądać od kierownika

(Dokończenie na str. 5)

Co 30—50 lat nawrót epidemii grypy?

MELDUNKI, przekazane w ostatnich tygodniach ze Związku Radzieckiego sygnalizowały niebezpieczeństwo rozszerzania się epidemii grypy. W samym tylko Leningradzie, w ciągu kilku zaledwie tygodni zachorowało na grypę 500 tysięcy mieszkańców. W Moskwie, jak i w innych miastach zagrożonych epidemią służba zdrowia poczyniła niezbędne kroki. Między innymi we wszystkich zakładach publicznych, sklepach, restauracjach zastosowano dla pracowników maseczki ochronne z gazy, chroniące przed zarażeniem wirusem grypy.

Tegoroczna, moskiewska epidemia ma tzw. charakter „azjatycki".

Azjatycką epidemię grypy pamięta u nas starsze pokolenie, kiedy to po I wojnie światowej wirus ten rozpanoszył się na całym niemal świecie, powodując śmierć 20 milionów ludzi w ciągu 51 tygodni, a więc prawie trzykrotnie więcej niż zginęło w czasie wojny, w ciągu takiego samego okresu.

W związku z powziętymi dotychczas wszelkimi środkami ostrożności nasuwa się pytanie: gdzie kończy się ostrożność, a zaczyna niebezpieczeństwo? Czy znów istnieje groźba, że nowa fala grypy zaatakuje całą kulę ziemską i zagrozi milionom ludzi?

Wielki rytm wszystkich rodzajów epidemii grypy jest ze sobą zgodny. Ta zdradziecka choroba przybywa w równych odstępach czasu po 30—50 latach ze swej nieznanej kryjówki. Ostatnia wielka epidemia tej choroby rozpoczęła się w 1918 roku, a pierwsze symptomy obecnej epidemii pokazały się w końcu 1964 r.

Ale możliwości zwalczania grypy w obecnych czasach są nieporównanie większe niż dawniej i grypa w tej chwili nie przedstawia już dla nas groźby śmierci. Jak wielką wagę stanowiło niebezpieczeństwo grypy dawniej, można sobie tłumaczyć z pierwotnego znaczenia tego słowa. Francuzi widzieli w tej chorobie anioła śmierci, który bezlitośnie atakuje i od słowa atakować — po francusku „gripper" — zaraza ta otrzymała w 1725 r. dzisiejszą nazwę.

Kroniki grypy są jednak starsze, niż jej nazwa. Sprawdzono, że pierwsza epidemia grypy nawiedziła Europę w 1387 r., lecz już grecki poeta Homer wspomina także 800 lat przed n.e. że: „strzała boga przez 9 długich dni szalała wśród narodu". Według opisu Homera tę śmiertelną strzałą była grypa. To, czym jest grypa w rzeczywistości ustalono dopiero w 1931 roku. Brytyjscy lekarze Laidlow, Smith i Andrews odkryli zarazek tej choroby. Był to początek badań. Później okazało się, że istnieją różne rodzaje wirusa grypy. Jednym z nich jest właśnie „azjatycka" grypa.

Grypa w obecnej dobie nie przedstawia już rozmiarów plagi. Niebezpiecznymi są tylko komplikacje pochorobowe — z płucami i sercem. Lecz i tym można dziś już zapobiec. Dlatego też w wypadku pojawienia się pierwszych symptomów grypy: dreszczy, osłabienia, braku apetytu, bólu głowy, pleców i kończyn, jak również nagłej, wysokiej temperatury, nie należy odgrywać bohatera, lecz przede wszystkim pozostać w łóżku, a tym samym uchronić innych przed zarażeniem. Lekkomyślność nie popłaca! Kto za wcześnie po chorobie wstaje ryzykuje zapaleniem płuc i osłabieniem serca.

opr. Z.S.

„Klęska boa dusiciela"

I. LEBIEDIEW
Tłum. ALMAT

4

Głuszew, zdaje się, myślał o tym samym.

— Nie możemy stąd odejść — powiedział.

— Wiesz co? — odezwałem się. — Gdyby Niemcy chcieli zaatakować twój obóz, znajdę dość czasu by cię o tym uprzedzić. Pozostań na razie na miejscu, lecz miej się na baczności! Meldunki będę zostawiał w innej kryjówce, tej koło starej cegielni... Wiesz gdzie to jest?

— Wiem.

— Teraz tam posyłaj codziennie.

W lesie było już zupełnie ciemno, mimo to zauważyłem, że Głuszew po raz pierwszy w ciągu całej naszej rozmowy uśmiechnął się:

— W porządku! Sam również uważaj, trzymaj nerwy w garści! Nie pozwolimy się nakryć, jak kocięta... Najważniejsze, bądź ostrożny...

Nie opodal dwukrotnie zawył i ucichł motor — to Schubert ponaglał mnie do odjazdu.

Uścisnęliśmy na pożegnanie dłonie. Głuszew zarzucił na ramię automat, ujął kije i, poszurawszy nartami, znikł w szarawym mroku nocy.

☆ ☆ ☆

ZGODZIŁEM się na pozostanie Głuszewa nie tylko ze względu na zachowanie łączności, jakkolwiek i to stanowiło dostatecznie ważny powód, dla którego warto było ryzykować.

W uszach dźwięczały mi wciąż słowa Müllera: „Powiodło się nam Krauch! To duży sukces!"

Gdyby szło po prostu o karną ekspedycję przeciwko oddziałowi Głuszewa, Müller nie zatrzymywałby u siebie zdrajcy Charitonowa, a natychmiast przekazałby go Gestapo. Ale nie byłby to dla niego żaden sukces... Poza tym Müller nie mógł nie rozumieć, że po ucieczce zdrajcy, Głuszew nie będzie siedział z założonymi rękami, lecz podejmie odpowiednie kroki, by zapewnić bezpieczeństwo oddziału. Może przeniesie się nawet w inne lasy?

5

[illegible] miejsca rozlokowania oddziału Głuszewa [illegible] już niejednokrotnie [illegible], bądź to z [illegible], bądź przez swoich agentów. [illegible] partyzantów, [illegible] z reguły [illegible].

A więc chodziło o coś zupełnie innego. [illegible] agenta mówił mi, że stary [illegible] przyjaciel admirała Canarisa [illegible].

Ale co? Należało za wszelką cenę dowiedzieć się tego.

W [illegible] następnych dwóch dni [illegible] do [illegible] przygotowywanych [illegible] do przerzucenia na tyły wojsk radzieckich. Zdrajcy oddano do dyspozycji osobny domek, stojący nie opodal koszar. Potwierdzało to moje domysły.

Trzeciego dnia rano Müller wezwał mnie do siebie.

— Przesłano do nas oficera SD, nazywa się Gutheil — powiedział. — Będzie przesłuchiwał Charitonowa. Zaprowadzicie go do więzienia i, w razie potrzeby, pomożecie mu.

Ledwie Müller wyrzekł te słowa, gdy do pokoju wszedł bez pukania jakiś krępy mężczyzna ubrany po cywilnemu.

— Czy wszystko gotowe? — spytał nachmurzony, podając niedbale rękę dowódcy. — Czy możemy już jechać, Herr Oberst?

— Tak, będzie wam towarzyszył oberfeldwebel Krauch — skinął w moją stronę. — Zna rosyjski, może się wam przydać jako tłumacz i spełniać inne konieczne usługi... Może mu pan zaufać.

— Ich danke sehr — wymamrotał, nawet nie spojrzawszy na mnie, Gutheil. — Chodźmy!

Wsiedliśmy do oczekującego nas Opla. Ja za kierownicą, Gutheil obok mnie. Przez całą drogę Niemiec milczał, pocierając od czasu do czasu skronie ręką ubraną w jasnożółtą, futrzaną rękawiczkę i mrużąc małe, głęboko osadzone oczy.

6

Dopiero gdy przybyliśmy do koszar i po sprawdzeniu przez wartę naszych dokumentów, minęliśmy bramę, raczył się odezwać:

— Tłumacz jest mi niepotrzebny, zaczekajcie w wozie.

— Może lepiej przesłuchiwać w mundurze? — spytałem. — Jeńcy okazują większy respekt przed wojskowymi.

— Potrafię i bez munduru wzbudzić respekt.

— Może będzie panu potrzebny papier i atrament?

Gutheil uśmiechnął się.

— Nie mam zamiaru nic zapisywać. Informacje są potrzebne tylko dla mnie... Czekajcie!

Ostatnie słowa Gutheila zmusiły mnie do zastanowienia się. Dlaczego wiadomości są potrzebne dla niego? Przecież nie pisze chyba historii ruchu partyzanckiego na Białorusi. Nie zjawił się też w koszarach Abwehry z miłości dla czystej sztuki?

Słowa te nie dawały mi spokoju przez szereg następnych dni, w których towarzyszyłem Gutheilowi do kwatery zdrajcy. Gutheil jeździł do niego z iście niemiecką dokładnością: z rana na trzy godziny i na trzy godziny po południu. Potem przywoziłem go do Müllera, który prowadził go od razu do swego gabinetu.

Przez ostrożność nie próbowałem nawiązywać rozmowy. Wyczekiwałem, aż sam Gutheil uroni jakieś słówko. Ten jednak milczał. Aby go sobie zjednać i nie stracić okazji śledzenia przygotowań do jakiejś uknutej przez niego i Müllera akcji, starałem się na wszelkie sposoby mu dogadzać. A więc zdobywałem dla niego kury, gęsi, smalec, jajka, masło, a nawet ryby. Zaopatrzyłem samochód w gruby ciepły pled — do okrywania nóg. Zadbałem też o to, by w jego mieszkaniu znalazł się patefon i płyty z sentymentalnymi piosenkami niemieckimi, które, jak się okazało, Gutheil bardzo lubił.

(d.c.n.)

Radio i telewizja

PROGRAM I

8.30 „Nad Zalewem Wiślanym" „Wieś tańczy i śpiewa" 11.40 Transkrypcje ork. piosenek 11.48 „Rodzice a dziecko" 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 Radio-reklama. 12.45 „Rolniczy kwadrans" 13.00 Dla klasy I i II 13.25 Uwertury i arie operowe 14.00 „Nim się książka ukaże" fragm. nowej prozy 14.20 J. Ansell: Uwertura do Irlandzkiej Komedii 14.30 „Rozmaitości muzyczne" 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.10 „Postęp w gosp. dom." 15.30 Muz. roz. 16.00 Koncert życzeń 16.25 Program młodzieżowy 17.15 Fel. Red. Społ. 17.25 Radio-reklama 17.30 „Na wirażu" 18.00 Wiad. 18.05 „Liryczny koncert dnia" 18.50 Radio-reklama 19.00 Kurs jęz. franc. 19.15 UR „Świat w zwierciadle nauki" 19.25 „Ze wsi i o wsi" 19.40 Koncert chóru a cappella PR 20.00 Dziennik 20.25 Wiad. sport. 20.30 Program Wieczoru 20.35 Rep. z trzeciego dnia por. elimin. VII Międzynar. Konkursu Pian. im. F. Chopina 21.00 Przegląd filmowy — „Kamera" 21.30 Grają ork. E. Barclaya i H. Zachariasa 21.55 „Odpowiedzi z różnych szuflad" 22.15 „Radiowe studio piosenki" 22.35 Muzyka tan. 23.35 Radiowa Poradnia Rodzinna 23.00 Ostatnie Wiad. 23.20—24.00 „Muzyka nocą".

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Muz. rozr. 9.05 „Koncert dnia" 9.50 Publ. międzynarodowa 10.00 „Z najpiękniejszych operetek" 10.30 Z życia Zw. Radz. 11.00 Rep. z drugiego dnia elimin. por. VII Międzynar. konkursu pian. im. F. Chopina. 11.30 E. Czajanek: Wiązanki melodii z operetki „Narzeczona Kozaka" 11.45 „My i nasze dzieci" 12.05 „Z kraju i ze świata" 12.25 „Swojskie melodie" 12.45 Piosenki lud. 13.00 L. Janacek: Suita z opery „Lis Chytrusek" 13.20 „Generał" odc. spow. 13.40 Program dnia 13.45 „W rytmie tańca i piosenki" 14.30 „Młody Technika" 14.45 „Błękitna szlaka" 15.00 „Z dziejów opery" 15.30 Dla dzieci starszych „Podróż bez biletu" 16.00 Wiad. 16.05 Rep. literacki 16.25 „Pieśni i tańce świata" 16.45 „W kręgu polskiej piosenki" 17.00 Radio-reklama 17.15 ... muzyki francuskiej" 18.00 „Na warszawskiej fali" 18.20 „Głos Mazowsza" 18.45 „Ekonomiczny problem miesiąca" 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Radiowy Teatr Młodych, „Portret Kiry" — słuch. 20.30 „Karnawał trwa — tańczymy więc w rytmie kastanietów i gitar hawajskich" 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. 21.40 Rep. z trzeciego dnia eliminacji popoł. VII Międzynar. Konkursu Pian. im. F. Chopina 22.18 „Rozmowa literacka" 22.30 Międzynarodowy UR 22.40 W. A. Mozart: Kwintet smyczkowy C-dur 23.10 Muzyka tan. 23.30—24.00 Ostatnie Wiad.

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 „Muzyczne a... b... c..." — aud. M. Niziurskiego 17.25 „W poszukiwaniu pełnej widowni" — felieton J. Butwiłły 17.35 Popularna muzyka symfoniczna 18.05 Audycja dla wsi 18.15 „Od piosenki do piosenki".

TELEWIZJA
WARSZAWA I KATOWICE

10.00 „Simone wkracza do akcji" — film telewizyjny prod. ang. w roli głównej Roger Moore 10.55 Program dla szkół: Fizyka dla klas X „Dlaczego tylko rakieta?" 11.25—11.55 Przerwa 11.55 Program dla szkół dla klas VII—XI z cyklu: „Praca, która czeka na ciebie" pt. „Poszukiwacze skarbów" 12.25—17.00 Przerwa 17.00 Wiadomości Dziennika TV 17.05 „Poczytajmy razem" — program dla dzieci 17.25 Filmy dla dzieci: „Lunatycy" z serii: „Na tropie" i „Lody śmietankowe" z serii: „Jacek Spioszek" 17.50 PKF 18.00 TV magazyn medyczny 18.35 Film z serii „Przygody Hrabiego Monte Christo" 19.00 Tygodnik wiejski 19.30 Dziennik TV 19.50 Dobranoc 20.00 „Opus jazz" — film prod. polskiej (lokalnej) 20.15 „Simone wkracza do akcji" — film telewizyjny prod. ang. 21.05 Wszechnica TV — „Wiek XVIII: między barokiem a romantyzmem" z cyklu: „Ogniwa dziejów kultury" przed kamerą prof. dr Jan Białostocki 21.35 Program z cyklu: „Wybitni artyści" 21.50 Dziennik TV 22.10 Wieczorny relaks 22.15 8 lekcja języka angielskiego.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Bytomskie Karliki szukają Haliny Krępianki...

WCZASIE kilkuwiekowego najazdu Tatarów na Śandomierz skromna liczba obrońców nie zdołała powstrzymać hord. Miasto zostało zdobyte, a potem nastąpiła rzeź mieszkańców. Aby uchronić pozostałych przy życiu, urodziwą dziewicę o nazwisku Halina Krępianka — zaproponowała Tatarom wskazanie drogi do skarbów ukrytych w podziemiach miasta. Wódz orды tatarskiej zgodził się. Halina wprowadziła ich do rozległego podziemnego labiryntu. Na tę tylko czeka ti obrońcy Śandomierza. Zamurowali wejścia, razem z bohaterską dziewczyną. Tyle głosi legenda.

Śandomierskie podziemia, zbudowane w czasach średniowiecznych, przetrwały wiele wojen i pożarów. W czasie wojen były schronieniem dla miejscowej ludności i miejscem ukrywania dobytku. W XVI i XVII w. miejscowi kupcy ormiańscy w podziemiach urządzili składy krymskiego wina i innych towarów. W czasie ostatniej wojny ludność tę dowska szukała tu schronienia przed hitlerowcami.

Podziemny labirynt w wielu miejscach zawalił się lub został zamulony wodą podskórną, która niosła urodzajny lass. W ostatnich latach, przed wojną niektóre wejścia podziemne zostały zamurowane. Zapadał się grunt, fundamenty, pękały ściany domów. Śandomierzowi, a zwłaszcza jego najstarszej części groziła zagłada. Chcąc uchronić zabytkowe miasto przed nieobliczalną w skutkach katastrofą, należało zabezpieczyć podziemia.

Powołana w ostatnich latach specjalna komisja rzeczoznawców do spraw konserwacji zabytków i [illegible] z udziałem prof. Zalewskiego z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, jako wybitnego fachowca oraz konsultantów — dr inż. Jerzego Siebodzińskiego i dr inż. Zbigniewa Strzelec kiego przystąpiła do spo rządzania odpowiedniej do kumentacji technicznej, według której wykonane zostaną prace zabezpieczające miasto przed niespodziankami.

NIM jednak zostanie opracowana komplet na dokumentacja spe cjalna ekipa górników Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Bytomia przeprowadzi rekonesans podziemi. Praca ta jest niezwykle niebezpieczna i żmudna. Górnicy napotykają na różne przeszkody. Są to: zawalińska, stare zamulone lessem piwnice, a także woda podskórna.

Rozmawiamy ze sztygarem oddziałowym PRG — Marianem Wyrzalkiem:

— w tej chwili wywier ciliśmy 5 szybików. Głębokość ich sięga 12 m. Od października ub. r. wydobyto z nowo odkrytych chodników ponad 1200 m sześc. ziemi. W tym okresie przebadano i zabezpieczono drewnianą obudową podziemne lochy sięgające nieraz do 3 kondygnacji w głąb łącznej długości 100 m.

Pytamy dlaczego wydobywa się rumowisko z piwnic, skoro później w to samo miejsce będzie się sypało ziemię i gruz?

— Sprawa jest prosta. Po to, aby zabezpieczyć zabytkowe budynki, należy przede wszystkim poznać kierunek i wielkość podziemi. Dopiero później sporządzona zostanie dokumentacja odbicków i ustalona forma ich zabezpieczenia. W zależności od gruntu lochy wypełni się podsadzką chemiczną w skład której wchodzi: less i szkło wodne. W innym wypadku, zwłaszcza z fundamentami użyty zostanie w tym samym celu, tzw. beton miotany, wtryskiwany pod ciśnieniem. Tak samo robi się w kopalniach.

Obok jednego szybu, który nazwano „Halina" na cześć legendarnej Krępianki, spotykamy grupę ludzi. To ciekawscy i żądni wrażeń sandomierzanie. Przed kilkoma tygodniami z podziemi wydobyto „skarb". Była to zbutwiała skórzana sakiewka i stare grajcary z 1800 roku. Innym razem w jednej z piwnic znaleziono kamionkową butelkę, wypełnioną galaretowatym winem, z r. 1608. (Podobno było znakomite). Ostatnio w klikudziesięciu punktach sandomierskiego rynku, prowadzone są wiercenia do głębokości 10 m. Śląskie Karliki szukają podziemnej sali posiedzeń rajców miejskich, a być może natrafią również na miejsce śmierci legendarnej(?) Haliny Krępianki? Prace zabezpieczające pochłaniają ma sę pieniędzy. W roku ubiegłym wydano 300 tys. zł, a w rb. zabezpieczenie podziemi pochłonie 3,6 mln zł. To wszystko jest jednak kroplą w morzu. Zabezpieczenie przed niespodziankami średniowiecza kosztować będzie ok. 120 mln zł i obliczone jest na lata żmudnych prac.

R. MAKOWSKI

Sadzimy coraz więcej drzew

Posiedzenie Woj. Komisji FJN

WOJEWÓDZKIM Komitecie Frontu Jedności Narodu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Zadrzewień, któremu przewodniczył sekretarz KW PZPR, tow. H. Tomczak. Omówiono wykonanie planu zadrzewień w roku ubiegłym oraz ustalono kierunki pracy w roku bieżącym.

W 1964 roku zasadzono w woj. kieleckim 1.167 tys. drzew oraz 827 tys. krzewów. Planowane zadania zostały więc przekroczone. Najlepiej, akcja zadrzewień na gruntach nie państwowych przebiegała w powiatach: buskim, opoczyńskim, kieleckim i kazimierskowskim. Zadrzewienia zajmują się różne instytucje: rady narodowe, rejony eksploatacji dróg publicznych, kolej, PZU (tzw. zasłony przeciwpożarowe) zakłady pro dukujące papier (dają pieniądze na sadzenie topoli). Najgorzej z zadań wywiązała się kolejarze, którzy swój plan wykonali zaledwie w 40 procentach.

W tegorocznych zadrzewieniach przewiduje się zasadzenie 1.010 tys. drzew i 692 tys. krzewów. Komisja zatwierdziła plan, zalecając równoczesne zwiększenie dostaw sadzonek, gdyż dotychczasowy stan szkółkarstwa nie gwarantuje (szczególnie w następnych latach) wystarczającej ilości sadzonek. Poszczególne piony winny w maksymalnym stopniu starać się być samowystarczalnymi, jeśli chodzi o sadzonki.

Wiele uwagi poświęcono kompleksowaniu zadrzewienia, zwracając uwagę na potrzebę lepszego opracowania dokumentacji.

Bardzo słusznie postulowano sadzenie krzewów użytecznych, jak: porzeczki, morwy czy krzewy miododajne.

Potrzeba należytej opieki nad już zasadzonymi drzewami, gdyż ciągle zbyt dzimy i giągle drzew jest mało. Szczególnie niszczone są drzewka wzdłuż dróg, ulic, placów. Dlatego Komisja Zadrzewień postanowiła zwrócić się z apelem do młodzieży, aby przejęła obowiązek troski o młode drzewka.

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie

w okresie do 15 marca 1965 r. przyjmuje zgłoszenia na

STUDIA ZAOCZNE na WYDZIALE ROLNICZYM

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela Dziekanat Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie, ul. Osterwy 1, tel. 60-15 lub 34-25, wewn. 1. 270-k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KIELCACH

przeprowadza zapisy

NA STACJONARNE KURSY DLA PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA — I, II i III STOPNIA.

Informacji o warunkach przyjęcia udziela i zapisy przeprowadza Ośrd dek Szkolenia ZDZ w Kielcach, ul. Wesoła nr 45, tel. 44-35. 275-k

CRS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI w KIELCACH

zawiadamia, że po reorganizacji wróciło do pionu Ministerstwa Rolnictwa i nosi nazwę:

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI w KIELCACH, UL. PROSTA 16, tel. 66-61.

Bank finansujący: Bank Rolny O/W Kielce konto 131-174. 233-k

Przetargi

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Kielcach, ul. Świętokrzyska 10a — ogłasza przetarg nieograniczony na wyłom gruzu połączony z rozbiórką budynków mieszkalnych, położonych w Kielcach przy ulicach: — Armii Czerwonej 15 i 1 Maja 13. Do obowiązków oferentów będzie należało w terminie do 30 kwietnia 1965 r. — rozbiórka, ułożenie materiału uzyskanego oraz wywóz gruzu na wysypisko. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne. Oferty w zalakowanych kopertach składać w MZBM przy ul. Świętokrzyskiej 10a, pokój nr 2, w terminie do dnia 4 marca 1965 r. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 4 marca 1965 r. o godz. 9 — w pokoju nr 7. 315-k

Zarząd Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie następujących robót budowlano-montażowych: ● kapitalny remont budynku młyna z adaptacją na magazyny masowe, ● budowa 3 sklepów wolno stojących T-24 w miejscowościach: Samsonów i Suchedniów-Berezów, ● podziemne kanalizacji sanitarnej zakładów produkcyjnych do sieci miejskiej w Suchedniowie. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni. Termin składania ofert upływa z dniem 30 marca 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 marca 1965 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 263-k

Państwowe Technikum Rolnicze w Baltowie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych obory, chlewni, magazynu i szopy na sprzęt oraz zainstalowanie ogrodzenia na pięciu budynkach, z materiału wykonawcy. Szczegółowych informacji dot. celowości terminu i wykonawstwa udziela dyrekcja technikum. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w dyrekcji PTR w Baltowie, poczta, Baltów, pow. Lipsko n. Wisłą, w terminie do dnia 2 marca 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1965 r. o godz. 13 — w biurze technikum. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4067-Os.

Radomskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las" w Radomiu, ul. 1 Maja 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, izolacyjnych i instalacji chłodniczej na farmie lisów we Wiedlowicach koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Dokumentacja techniczna oraz ślepe kosztorysy do wglądu w dziale inwestycji. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 2 marca 1965 r. w dziale inwestycji w Radomiu przy ul. 1 Maja 62. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 marca 1965 r., o godz. 10. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 241-k

Spółdzielnia Pracy „Benzyl" w Skarżysku-Kamiennej, ul. Fabryczna 16 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 300 sztuk beczek 200-litrowych z blachy aluminiowej 3 mm, sukcesywnie po 75 sztuk kwartalnie, z pierwszą dostawą w miesiącu marcu 1965 r., z materiału własnego lub powierzonego, wg. dokumentacji posiadanej przez spółdzielnię. Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia spółdzielni, telefon 608 lub 609. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie spółdzielni do dnia 10 marca 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 marca 1965 r., o godz. 10 — w lokalu spółdzielni. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz udzielenia zlecenia po uprzednim uzyskaniu zgody WZSP — Kielce. 239-k

Poszukiwanie pracowników

TOS w Kielcach, ul. Krakowska 5r zatrudni następujących pracowników: głównego księgowego, st. energetyka, st. ekonomistę, mistrza produkcji, kierownika magazynu części, st. magazyniera, st. technologa, spawacza-blacharzy, montera podwozowego i elektromontera samochodowego. Warunki płacy do omówienia w dziale zatrudnienia, telefon 35-05 lub 35-06. 284-k

Pracownika na stanowisko kierownika podległej nam filii w Jędrzejowie — zatrudni od zaraz dyrekcja Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Radomiu, ul. Warszawska 15, tel. 21-91. Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub równoważne oraz praktyka i znajomość transportu i spedycji. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 211-k

Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko-Metalowa „Precyzja" w Kielcach zatrudni od zaraz fachowców wykonujących usługi z zakresu napraw telewizyjnych. Kandydaci mogą być przyjęci na pełny lub pół etatu. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze spółdzielni w Kielcach, ul. Al. Czerwonej 12, telefon 41-00. 200-k

Wojewódzkie Biuro Projektów w Kielcach, ul. Monfiuszki 12 przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników: ● inżyniera lub technika elektryka na stanowisko projektanta lub asystenta, ● techników budowlanych na stanowiska asystentów do pracowni architektoniczno-budowlanej. 205-k

Oddział PKS w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 54 zatrudni kadrę ilości szoferów z I i II kat. prawa jazdy, jednego pracownika inżynieryjnego na stanowisko dyspozytora brygad roboczych oraz jednego hydraulika-konserwatora wod.-kan. 211-k

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Kielcach, ul. Sienkiewicza 68 — zatrudni od zaraz majstra sprzętu, posiadającego ukończoną średnią szkołę techniczną i 5-letnią praktykę w tym zawodzie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji przedsiębiorstwa. 222-k

Mgr inżynierа budownictwa lądowego z długoletnią praktyką w wykonawstwie i projektowaniu — możliwość uzyskania wynagrodzenia specjalnego, inż. budownictwa lądowego po odbytym stażu, technika budowlanego z praktyką w wykonawstwie, mgr ekonomii — ze znajomością zagadnień budownictwa — zatrudni od dnia 1.III.1965 r. Zakład Badań i Doświadczeń przy Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa w Kielcach, ul. Kilińskiego 4. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie plus premia. 224-k

Radomskie Zakłady Terenowe Ceramiki Budowlanej w Radomiu, ul. Żeromskiego 53 zatrudnią natychmiast: ● mgr prawa lub ekonomii — na stanowisko kierownika działu organizacyjno-prawnego, ● inż. lub technika z uprawnieniami budowlanymi — do samodzielnej inwestycji, ● technika energetyka na stanowisko starszego energetyka, ● technika mechanika na stanowisko starszego mechanika, ● elektryka — do prac konserwacji siły i światła. Warunki pracy i płacy wg obowiązującego przedsiębiorstwo układu zbiorowego pracy. 232-k

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych w Radomiu zatrudni od zaraz następujących pracowników: ekonomistę z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką na stanowisko lustratora, technika mechanizacji rolnictwa na stanowisko instruktora mechanizacji, inżynierów względnie techników rolnictwa (po stażu) na stanowiska agronomów gromadzkich. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze PZKR w Radomiu, ul. Moniuszki 8. Mieszkań nie zapewniamy. 226-k

Przychodnia Obwodowa Nr 2 w Kielcach, ul. M. Buszka 4 zatrudni lekarza med. z Kielc w wymiarze 2,5 godziny dziennie na dojazdy do punktu lekarskiego w Dębskiej Woli, pow. Kielce. 230-k

Piłczowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Piłczowie zatrudni od zaraz 2 kierowników budów z uprawnieniami. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie, Mieszkania zapewnia się w hotelu robotniczym. W późniejszym okresie istnieje możliwość uzyskania mieszkań w nowym budownictwie. 219-k

Głównego księgowego przyjmie Spółdzielnia Pracy Introligatorsko-Kartonierska w Kielcach. Warunki płacy do omówienia w biurze spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 16. 221-k

Powiatowe Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Kozienicach, ul. Targowa 2 — zatrudni kwalifikowanego pracownika na stanowisko brygadzisty (pracującego) blacharza, w grupie remontowo-budowlanej. Wynagrodzenie akordowe wg. stawek obowiązujących w budowlanych spółdzielniach pracy plus dodatek dla brygadzisty. Mieszkaniem nie dysponujemy. 234-k

Wojewódzki Dział Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowej w Kielcach, ul. Górna 20 — zatrudni od zaraz 2 pracowników na stanowiska lustratorów. Wymagane wykształcenie: wyższe lub średnie z praktyką finansową. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu, tj. w biurze dyrekcji oddziału, telefon 62-25. 233-k

200 pracowników niekwalifikowanych oraz 20 murarzy — mężczyzn do lat 18, przyjmie natychmiast na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 3 „Kokszownia" Nowa Huta — Komhut. Dojazd z dworca kolejowego tramwajem linii nr 4 lub nr 8 (wysiadać na przedostatnim przystanku). Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka z całodziennym utrzymanie mpo zniżonej cenie. Istnieje możliwość uczęszczania do różnego rodzaju szkół oraz możność zdobycia popiatnego kawodu. Raz na miesiąc bezpłatny przejazd do domu dla odwiedzenia rodziny. 236-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, w Jędrzejowie zatrudni natychmiast technika budowlanego na stanowisko kier. robót. Wymagane wykształcenie średnie techniczne oraz 5-letnia praktyka. Ewentualny test na stażyste. Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze MPGK w Jędrzejowie, ul. Okrzei 69. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania dla osoby samotnej. 240-k

Szpital Miejski w Skarżysku-Kamiennej, ul. Wiejska 8 zatrudni od dnia 1 marca 1965 r. pracownika na stanowisku kierownika ekonomiczno-gospodarczego. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i odpowiedni staż pracy w administracji. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 227-k

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Częstochowie, ul. Wały Dwernickiego 21 zatrudni natychmiast na terenie woj. kieleckiego: kierowników budów, majstrów budowy, monterów spawalnych z uprawnieniami na wysokie ciśnienie, blacharzy montażowych, ślusarzy do wykonania wentylacji, izolacji do wykonania izolacji termicznej. Warunki zatrudnienia: odpowiednie kwalifikacje zawodowe i praktyka. Płace wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kandydaci na kierowników budów i majstrów proszeni są o zgłaszanie się do Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Częstochowie, ul. Wały Dwernickiego 21. Pozostali kandydaci winni zgłaszać się w Kierownictwie Robót PIP Częstochowa w Nowinach k. Kielc (na terenie kombinatu wapienniczo-cementowego). 242-k

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, Radzie Miejscowej, Koleżankom i Kolegom ze Zjednoczenia Kopalnictwa Rud Żelaza, Kopalni Rud Żelaza „Siaporków", Kopalni Rud Żelaza „Grodzisk", Przyjaciołom, a szczególnie Państwu Dudkom i wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i pomocy w czasie choroby oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ANDRZEJA IDZIKA

inż. górnika

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

313-k

drobne ogłoszenia

Zgłoszenia

MHD Art. Przem. w Starachowicach unieważnia zagubione pieczątkę o treści: „Miejski Handel Detaliczny Art. Przem. w Starachowicach Sklep Nr 12 Obuwie". 249-k

UNIEWAŻNIAM zagubione karte rejestracyjną (wtórnik) samochodu „Trabant-Combi" Nr CE-3830, wydaną przez Wydział Komunikacji w Radomiu, na nazwisko Antoni Olejarski, Radom, ul. Stasiica 22 m 26. 4062-Rz.

WIEDEREK Marian unieważnia motocyklowe prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Skarżysko. 240-Rz.

SZEWCZYK Tadeusz — Kielce, 1 Maja 43 unieważnia zagubioną legitymację ZSZ Nr Ch. 4064

WOJCIECHOWSKA Wiesława unieważnia świadectwo ukończenia II klasy Państwowej Średniej Szkoły Zawodowej w Skarżysku (rok 1961/62) 2033-Sk.

KRZYSZTOFIK Marek unieważnia legitymację szkolną, wydaną przez SPSLO im. Mickiewicza Skarżysko. 2032-Sk.

KIEPA Wiesława unieważnia świadectwo ukończenia 8P w Skwierzynie, pow. Gorzów Wlkp. 2030-Gl.

KWIATKOWSKA Eugenia unieważnia świadectwo ukończenia I klasy Szkoły Zawodowej w Skarżysku. 2031-Sk.

UNIEWAŻNIA się pieczęć służbową następującej treści: Państwowy Ośrodek Maszynowy Kamienica — Kamieniołom Śląskowice tel. 56-13 (3)". 232-k

UNIEWAŻNIA się zagubione zaświadczenie Nr L-4/57 z dnia 29.XI. 1957 r. na zakup materiałów elektrotechnicznych i papieru świadectwo czystości, wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk dla Zakładów Mechanicznych i Odlewni Żeliwa „Bisko" w Białogonie k. Kielc. 221-k

PRZYCHODNIA Obwodowa Nr 1 w Kielcach unieważnia zgubioną pieczątkę: „Przychodnia Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach. Wydział Zdrowia Miejskiego Przychodnia Lek-Dent. Nr 3". 231-k

HIESAGA Stefan — Kielce, Wesoła 58, unieważnia zagubioną kartę węglową, wydaną przez KZWM. 4064

KLEPACZ Teresa, zam. Rudka, pocz. Kunów unieważnia zagubioną legitymację szkolną Nr 92, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Nr 1 w Ostrowcu. 4060-Os.

OTYŃSKI Franciszek, zam. w Lesiowie, pow. Opatów unieważnia zagubione świadectwo ukończenia VII kl. Szkoły Podstawowej w Julianowie, pow. Opatów. 4061-Os.

BARAŃSKA Maria, zam. Krynki, powiat Nisko unieważnia zagubioną legitymację, wydaną przez Wydział Oświaty i Kultury Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach. 4066-Os.

PIETRZKIEWICZ Kazimierz, zam. Wętkowice Wielkie, pow. Lipsko unieważnia zagubione świadectwo VI kl. Szkoły Podstawowej w Tarlowie, z 1961. 4065-Os.

JAWORSKI Jacek Wiktor, zam. pow. Szydłowiec unieważnia zagubione świadectwo ukończenia X klasy Liceum Korespondencyjnego w Radomiu. 65-r

SARAT Barbara — Kielce, Weroniki 6, unieważnia zagubione świadectwo I klasy Technikum Zawodowego Szkoły Zawodowej Przyszłych w Zabrzu, z roku 1963. 61-r

Sprzedaż

SPRZEDAM dom jednorodzinny z placem przy ul. Prusa Jej 31 w Radomiu. Wiadomość: Radom, ul. Ozechowska Nr 18/12 — Ludwik Durlik. 4035-R.

SPRZEDAM dom jednorodzinny w stanie surowym z nadrzewnictwo działką 36 arów. Cena 360 tys. zł, oraz działkę budowlaną 16 arów cena 30 tys. — w Andrzejowie, 11 minut spacerem od przystanku PKS Łodzi, Julian Magdziarz — Wrocław, ul. Komuny Paryskiej 19/20. 3013

SPRZEDAM samochód osobowy „Trabant" — 600 Junior na 2 redlem. Stan bardzo dobry. Wiadomość: godz. 8 — 12, telefon 6067. 4056-Sz

Różne

KUPIĘ „Ocelawic" wydaję 2 pasiejącym do 30.000 km. Dowiedzenia: Biuro Ogłoszeń Kielce pod nr 662. 4054-Sz

SAMOTNA pilnie poszukuje w Kielcach pokoju solidnego, spokojnego. Oferty prosimy Biuro Ogłoszeń, pod nr 661. 4055-Sz

PRAGNIESZ mieszkania? Małżeństwo? Napisz — „Romans". Kosmalin, ul. Wyszyńskiego 3. Błyskawiczne przesłemy krzyżowe adresy. 252-k

„PRZEPIÓRECZKA"

W kolejnym 200 losowaniu z dnia 21 lutego br. padły 22 główne trafnie skreślonych liczb po 1.450 zł za cztery trafienia po 62 zł i za trzy trafienia po 10 zł.

Następne losowanie w dniu 28 lutego w Lublinie, o godz. 16.

Obok normalnych stawek do wygrania pozostaje w wysokości 150 tysięcy zł za sześć trafnie skreślonych liczb. W najbliższych losach kolejny pierwszy miesiąc podziałów. 264-k

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w dniu 16.II. 1965 r. wzięli udział w pogrzebie najukochanej

Matki

JÓZEFY

WILCZYŃSKIEJ

serdeczne podziękowanie składa

Rodzina Bilip z rodziną

4068-Rz.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Lizanie przez szybę

KTOREGOŚ dnia przyszedł do mnie z jakiejś narady kulturalnej rezydent oddziału poważnego Związku Artystycznego. Połowę dnia spędził na naradzie Zespołu Koordynującego Działalność na tzw. Niwie, który w krótkim czasie ma uzdrowić stosunki panujące na owej niwie. Zespół ten obradował w całkowitej konspiracji — na obrady nie zaproszono ani jednego dziennikarza, zarówno z gazet jak i z radia. Podobno kilku zebranych dopytywało się listy inicjatorów tej narady, dlaczego właśnie tak się stało. Otrzymali odpowiedź, że narada jest robocza, więc dziennikarze są niepotrzebni.

Czyżby dowód kieleckiej logiki — dziennikarze są w Kielcach potrzebni tylko wtedy, kiedy mają jakieś krzyże czy medale, w innych sytuacjach są po prostu zbędni?

Nie zamierzamy się wprazać na podobne „robocze naradowstwa", niemniej w ten sposób stawia się nas w sytuacji skazującej z góry na pisanie po jakcie, o sprawach już dokonanych, często dokonanych w najlepszej intencji. Ale pozostaje jeszcze sprawa opinii publicznej, pozostaje czytelnik, który również ma prawo do informacji, a także do wypowiadania się na temat tego, co się dzieje.

Nie darmo w okresie okupacji nasze województwo słynęło z konspiracyjnej działalności — tyle, że w tamtych czasach widocznie było efektywniej...

CHOCIAŻ przestrzegali mnie życzliwi, napisałem parę miesięcy temu kilka krytycznych uwag pod adresem gospodarza hali widowiskowo-sportowej w Kielcach. Po prostu nie podobała mi się niczym nie usprawiedliwiona pogoń za forsą, jaka cechuje dotychczasowe gospodarzenie tą salą przez WKKFiT w Kielcach. Kosztowało to wiele nerwów, zanim uporządkowano sprawę ustalenia wysokości opłat za korzystanie z hali. Kiedy ta hala była w budowie, mówiło się — no, jak będzie gotowa, to zobaczycie, ludzie, takie imprezy w Kielcach, jak mieszkańcy stolicy. Istotnie zaczęły się pojawiać na miejscowej stronie gazety komunikaty, niestety, w formie bardzo ogólnej: „Prawdopodobnie wystąpi w Kielcach Dalida" oraz „W Kielcach nie wystąpi Helen Shapiro". Dowiadywałem się w „Estradzie" że będą kosztowały bilety na recital piosenkarski Dalidy — nastawcie 21 zł, najdroższe 40 złotych polskich. Dlaczego? Ano koszta są duże, wynajęcie hali kosztuje 8.000 zł od koncertu. Pamiętam, że wtedy, kiedy pisałem po raz pierwszy na ten temat, przyjemność ta (wynajem hali) kosztowała tylko 6.000 zł. A zatem przyjemności w Kielcach drożeją.

WKKFiT żąda na każde przedstawienie czy koncert siedemdziesięciu kilku biletów „dla pracowników". W przypadku sp. gościnnych występów „Śląska", które trwały dość długo, bezpłatnymi biletami, będącymi czymś w rodzaju stałego haraczu dla tej, zdrowo pazernie nieczyjskie handlowej placówki można by obdzielić wszystkich pracowników WKKFiT, aż do piątego pokolenia wstecz włącznie. Z „martwych dusz" wyśmiano się w literaturze klasycznej dość gruntownie, dlatego nie sądzę, żeby kierownictwo WKKFiT było na tyle naiwne i zanosiło na groby nabywcy biletów. Tym bardziej że na sali podczas koncertów nie siedzą „martwy-mary", ale ludzie z krwi i kości...

A więc coś z tym trzeba zrobić, jeżeli był tacy co podnosili w górę cenę za wynajęcie sali, pewna mapa z tej ceny trochę opuścić. Dompślam się, że zaciadają tam tęgie łby handlu głowy, dla których prawa popytu i podaży nie są wcale obce.

W ubiegłą niedzielę teatr w Kielcach był nieczynny. O tym fakcie nikt nie powiadomił ewentualnych widzów. Wręcz przeciwnie, na podstawie informacji dyrekcji teatru w kalendarzyku imprez podaliśmy w sobotę - niedzielnym wydaniu gazety, że teatr gra o 19 przedstawienie pt. „Kłoś nowy". Na miejscu jednak, w niedzielę, wyzskaliśmy od pracownicy teatralnej informację, że teatru w niedzielę nie gra. Przedstawienie odbędzie się dopiero w najbliższy wtorek. Okazuje się, że ten dzień tygodnia nabiera w naszym mieście wielkiej rangi. We wtorki nieznowicie odbywają się u nas duże jarmarki i przedstawienia teatralne.

A co z niedzielą? Nie, w niedzielę powinniśmy chodzić na zumę, leczyć sobotniego kaca. Zwątpiwszy, że program telewizyjny jest w tym dniu wyjątkowo ubogi, że życie kłubowe z niewiadomych powodów zamiera, a także zamknięte są sklepy monopolowe — dzień ten przedstawia się w Kielcach wyjątkowo mało atrakcyjnie.

Ale nie narzekajmy. W Piątrowicie jest gorzej...

WIESŁAW BARAŃSKI

O ciągnik jak o skibę ziemi...

CHOCIAŻ tecznę z aktami sprawy opatrzono numerem 267/64 jest ona pierwszą tego rodzaju w kraju. Nic więc dziwnego, że 16 bm., w którym to dniu wyznaczono trzecie z kolei posiedzenie Sądu Powiatowego w Staszowie, zjechała tu ekipa telewizyjna, radiowcy i dziennikarze. Niestety i tym razem wyrok nie zapadł, bo nie zjawili się wszyscy świadkowie.

Co to za sprawa, która wywołuje takie zainteresowanie?

Oto kółko rolnicze w Nizinach wniosło do Sądu Powiatowego w Staszowie pozew przeciwko Powiatowemu Związkowi Gminnych Spółdzielni o wydanie nowego ciągnika, jako konsekwencji nie dotrzymania przez pisów gwarancyjnych. Sprawa (według pisma kółka rolniczego wniesionego do sądu) wygląda następująco:

W dniu 9 listopada 1963 roku PZGS w Staszowie sprzedał kółku rolniczemu w Nizinach ciąg nik „Ursus C-328" za sumę 72 tys. złotych. W czasie eksploatacji, po 520 godzinach pracy ciągnikiem, uległ awarii jego silnik. O uszkodzeniu, zgodnie z przepisami gwarancyjnymi po wiadomiony został przedstawiciel producenta, tj. Zakłady Na prawcze Maszyn Rolniczych w Rytwianach. W dniu 13 czerwca 1964 roku mechanik gwarancyjny sporządził odpowiedni protokół stwierdzając, że awaria powstała z winy producenta tj. Zakładów Mechanicznych w Ursusie. Odpis protokółu przekazano sprzedawcy, tj. PZGS-owi w Staszowie. Mimo upływu okresu rabatowania reklamacji (tj. 17 dni), PZGS jako sprzedawca nie wywiązał się ze swoich obowiązków.

Kółko rolnicze domaga się więc od sądu, aby zasądził od PZGS-u na rzecz kółka wydanie nowego ciągnika zgodnie z przepisami gwarancyjnymi oraz zwrotu kosztów związanych z unieważnieniem transakcji zakupu. Ponadto, kółko rolnicze w Nizinach domaga się zasądzenia od pozwanego poniesienia kosztów sądowych oraz odsetek w wysokości 8 proc. od wartości ciągnika za okres od daty upływu ustanowionego terminu załatwienia protokółu reklamacyjnego do dnia zapłaty wzgl. wydania nowego ciągnika.

Cała ta sprawa ciągnie się od sierpnia ub. roku. Już trzy razy przed obliczem Temidy zasiadali naprzeciwko siebie przedstawiciele dwóch bratnich, chłop skich organizacji. Ile jeszcze razy będą się spotykać w sądzie — nie wiadomo. Piszę o tym przed wydaniem wyroku.

DOKAD handel wiejski obsługiwał prawie wyłącznie indywidualnych klientów — rolników, aparat handlu nie miał tego rodzaju kłopotów. Chłop, jeśli nawet poniósł straty, to w wyniku jakiejś niewłaściwej transakcji — z zasady nie upominał się o rekompensatę. Na palcach można by policzyć w naszym województwie wypadki, aby rolnik reklamował w okresie gwarancji jakość wyrządzonego mu sprzętu rolniczego. Handel więc, a w tym wypadku stanowski PZGS, próbował traktować kółko rolnicze w Nizinach właśnie tak, jak dotąd traktował indywidualnego chłopa.

Prezes kółka rolniczego w Nizinach tow. Pietrzyk opowiadał jak w niedzielę, 5 lipca 1964 roku przyjechało do niego dwóch mechaników z zakładów „Ursus", aby dokonać przeglądu ciągnika, jaki zakupiło kółko. (Reklamowany ciągnik znajdował się wtedy w zakładach naprawczych w Rytwianach). Po obejrzeniu maszyny, jeden z mechaników sporządził protokół, a dając go do podpisu Pietrzykowi powiedział, że są w nim zalecenia odnośnie konserwacji ciągnika. Pietrzyk nie zagłębiając się z treścią protokółu — podpisał go. Niebawem okazało się, że na formularzu „Zlecenie wyjazdu służbowego nr... na wniosek Inspekcyjny ciągnika „Ursus C-325", mechanik napisał także zdanie „Dostawiono silnik nr 31443 do ZNMR w Rytwianach, który wmontuje go do ciągnika w dn. 6.VII.64 r. na godz. 10.00".

PZGS potraktował to, jako zgodę prezesa kółka rolniczego na przedłużenie remontu ciągnika znajdującego się w Rytwianach. Cofnął więc PZGS swoje upoważnienie zapewnienie, że wyda nowy ciągnik, gdyż remont gwarancyjny nie został dokonany w ustalonym terminie.

Natomiast prezes Pietrzyk, jak tylko zorientował się, co mechanikowi z Ursusa podpisał, skierował pismo do PZKR w Stąszowie domagające się pomocy i rady co ma dalej robić.

Nie pomogły dysputy PZKR-u z PZGS-em, nie dogadano się. Kółko rolnicze z Nizin nie odebrało już ciągnika, a wystąpiło do sądu z żądaniami, które przytoczyliśmy na początku.

Sąd — na pewno wnikliwie i obiektywnie — rozpatrzy sprawę.

NIEPOKOI jednak atmosfera wynikła w związku z toczącym się procesem. W tej chwili już być może nie chodzi o sam ciągnik, a o prestiż PZGS-u i PZKR-u. Podobnie jak dwu sąsiadom nie chodzi o pół skiby ziemi, ale o swoje „ja" wobec całej wsi. Obywatele instytucje „angażują się" za sobą. Stąd dochodzi czasami do sytuacji bardzo nieprzyjemnych. Nie będzie chyba mieszaniem się do przewodu sądowego, jeśli powtórzę niektóre sformułowania użyte w czasie ostatniej rozprawy przez radcę prawnego PZGS-u. Tym bardziej, że chodzi mi akurat o te rzeczy, które nie dotyczą bezpośrednio przedmiotu sporu.

Radca ten w czambuł potępił gospodarkę kółek rolniczych nie tylko w woj. kieleckim, ale nawet w... rzeszowskim, gdzie podobno brał udział w jakiejś komisji. Gospodarkę tę określił jako bardzo wadliwą, której „nie można tolerować, bo wtedy zakłady „Ursus" musiałyby zbankrutować".

Oczywiście, możnaby polemizować z radcą PZGS i bez zbytniego wysiłku przekonać go, że z gospodarką w kółkach rolniczych wcale nie jest tak źle. Możnaby go przekonać, że właśnie spółdzielczość wiejska — starszy, bardziej doświadczony samorząd chłopski — mógłby wiele zrobić, aby poprawić gospodarkę w kółkach rolniczych.

Aby oceniać pracę kółek jako „bardzo wadliwą" trzeba coś o nich naprawdę wiedzieć, znać cel, któremu mają one służyć. Trudno oczywiście posądzać cały staszowski PZGS, że ma taki sam pogląd na kółka rolnicze jak jego radca.

A NAJBARDZIEJ cała ta historia dokucza przezosobowi kółka w Nizinach.

— Już osiem miesięcy ciągnik stoi bezczynnie, a ja się wiozę do sądu. Kosztuje to nas około 8 tysięcy złotych. Komu to potrzebne?

Właśnie.

W. KROGULEC

Każdy klient — kontrolerem

(Dokończenie ze str. 2)

sklepu mięsnego, samoobsługowego, aby na widocznym miejscu w sklepie ustawił wagę; wagę dla mnie, na której po drodze do kasy mógłbym zważyć kupiony, w celofanie zapakowane 1 odważone — na słowo honoru — 47 deko wołowiny pierwszego gatunku.

Mam chyba i to prawo, aby wielkim głosem wołać o powszechne wprowadzenie nowoczesnych form sprzedaży. Płacąc tak się, dziś, za pole we sklepu zajmuje otrzymuja jak twierdza, droga w wykonaniu, lada sklepowa z licznymi „z tamtej strony" szufladami i przegródkami. Mnie taka lada nie jest potrzebna, bo ja za tę ladę w jakiś sposób też płacę, ja tę drogą ladę sklepowi fun duję. Mnie wystarczy maleńka, na czterech nóżkach, „przeświatująca" lada...

Mam chyba i do tego prawo, aby na każdym słoiku z majonezem — produkowanym chociażby w kieleckim „Społem" — była naklejka, a na niej, żeby „stało czarne na bia łym", że ten majonez jest zrobiony na oleju arachidowym. Słyszałem, że pierwotna cena na ten majonez zakładała taki właśnie arachidowy dodatek. Słyszałem też, że potem — już w produkcji dalszej — olej arachidowy zamieniono na sojowy — podobno tańszy — a zamiast potem na rzepakowy, jeszcze tańszy, a cena została ta sa ma. Wysoka — na majonez z olejem arachidowym, którego już dawno w tym majonezie nie ma.

Mamy tyle dobrych pomysłów i „ciągów" w kierunku powoływania i usprawniania kontroli zawodowej. Tyle wysił ku włożono w organizację chociażby przez WKZZ — grup kontroli społecznej, przy jednocześnym bardzo niedostatecznym informowaniu klienta („naszego pana") o tym, co i jak mu wolno kontrolować. Ta informacja ma winna w parze z rozszerzaniem jego — klienta — praw i ich wzrosła o to, by żądał dobrego i dobrze odważonego towaru za swoje pieniądze. I chyba w tym kierunku winna pójść przede wszystkim społeczna mobilizacja i społeczne wychowanie klienta.

Podejrzanie brzmi w moich uszach slogan wypowiadany przez organizacje handlowe w podstawie: „żądaj dobrej i rzetelnej obsługi", kiedy to właśnie one, te organizacje handlowe, nie uczą mnie, jak te żądania moje mam realizować.

BOLESŁAW DZIATOSZ

To nie jest występ ludowego zespołu artystycznego — tak wyglądają współczesni muzycy w położonym na wysokości 1500 m n.p.m., we wschodnich Himalajach księstwie Sikkim. Księstwo posiada około 150 tys. mieszkańców. CAF

Droga Algierii

Rewolucja w cieniu islamu

(Od stałego korespondenta AR)

ISLAM jest w Algerii, podobnie jak w innych krajach muzułmańskich, wszystkim naraz. Jest przede wszystkim kultem religijnym, nakazującym swym wyznawcom wiarę w Allacha i jego posłańca, pięciokrotną modlitwę w ciągu dnia, zakłada obowiązek dziesięciny jałmużnicy, przestrzegania od świtu do zmierzchu postu w księżycowym miesiącu ramadan i odbycia przynajmniej raz w życiu pielgrzymki do Makki. Ale w równym co najmniej stopniu jest istotną częścią polityki, rządzącej w tych lub innych fazach publicznego, określa wiele istniejących praw, wywiera swoje piętno na stosunkach rodzinnych, odbija się na ludzkiej mentalności i znajduje też wyraz w tym, co jest teorią i praktyką algierskiego socjalizmu.

„JESTEŚMY MUZUŁMANAMI I REWOLUCJONISTAMI"

WNIEDAWNYM wywiadzie dla „Le Monde" Ben Bella tak przedstawił tę teorię: „Nie jesteśmy marksistami, jakkolwiek są u nas marksiści. Przyjmujemy marksistowską analizę ekonomiczną i w tej dziedzinie wprowadzamy w praktyce zasady socjalizmu. Tym, co odrzucamy, jest filozofia materialistyczna..." Inne wystąpienie Ben Belli wyjaśniają, czym Algieria zastępuje tę filozofię: „Jesteśmy Arabami, muzułmanami, rewolucjonistami walczącego kraju, który w wyniku 1. Mekki... Jesteśmy Arabami, muzułmanami, socjalistami i rewolucjonistami..."

Chyba najprostszym do rozumienia elementem tego skomplikowanego, i co tu ukrywać, sprzecznego wewnętrznie — według naszych pojęć wystąpienia jest słowo „arabski". Wystarczy pobieżnie się nad historią Algierii, tą długą, sięgającą VII wieku, kiedy pojawienie się, wkrótce po śmierci Mahometa w roku 632, potężnych zdobywców arabskich wśród ołodnych w Afryce Północnej plemion berberyjskich zapoczątkowało okres, w którym wszystkie narodowości zamieszkujące ten rejon, niezależnie od tego czy mówią językiem berberyjskim lub arabskim i czy zachowały swe dawne obyczaje lub nie, stały się nie tylko wyznawcami islamu, ale zaczęły żyć według jego wskazań. I historią — tą bliższą, kiedy, począwszy od antyfrancuskiego powstania emira Abd el-Kadera w latach 1832–47, wszystkie algierskie ruchy wyzwoleńcze miały bądź charakter półreligijny, przebiegając pod hasłami obrony islamu jako wyznania wiary i sposobu życia, bądź przynajmniej rozwijały się ze znacznym udziałem ludzi, stawiających sobie taki przede wszystkim cel. Ostatnia wyzwoleńcza, jednym z głównych ugrupowań, które w latach ostatniej wojny weszło w skład FLN, było tzw. Stowarzyszenie Ulemu, powstałe w latach 30-tych pod hasłami walki o przywrócenie islamowi jego pierwotnej czystości i surowości. Hasła te narzuciły stopniowo temu dystansującemu się w pierwszym okresie od wszelkiej polityki burżuazyjnemu ugrupowaniu myśl o konieczności przywrócenia państwowej władzy muzułmańskiej jako niezbędnego warunku ich realizacji...

Ale również kierunki znacznie od tamtych liczniejsze, dla których podjęta 1 listopada 1954 roku wojna z Francją była od początku walką na wskroś polityczną, musiały liczyć się ze stopniem wpływu islamu w masach, które przystępując do powstania określały się jako muzułmańskie — islam nie przeszkodził nam w ustanowieniu samorządów. Islam nie przeszkodził nam także w nacjonalizacji dóbr, których istnienie było sprzeczne z naszym poczuciem sprawiedliwości. Przeszkodzi, nie mógł nam znacznie w naszej rewolucji socjalistycznej...!

Ze swej strony siły wsteczne w Algierii czują się do studiowania Koranu, szukając w nim gwałtownie uzasadnienia dla własnych postaw politycznych. Niedawno ukazał się np. w wychodzącym w języku arabskim tygodniku „Revolution et Travail" artykuł w formie listu czytelnika, który przytaczając słowa jednego z wersetów, iż ludzie rodzą się nierówni i takimi winni z woli Allacha pozostać, usiłował dowieść niezgodności zasad socjalizmu i socjalizmu...

Ale podstawową słabość wspomnianego wyżej porównania polega po prostu na tym, że rewolucja algierska kierowana jest w olbrzytniej większości przez ludzi rzeczywiście wierzących, którym najmniej nie tylko dla uzasadnionej taktyki dystansują się od filozofii materialistycznej na rzecz islamu. Taką właśnie ta rewolucja jest — odmienna od innych. Wiara kierujących nią ludzi jest przy tym różna. Czasem nawet bywa fanatyczna, zmierzająca nie tylko do przeszłego akceptowania religii i stałego stawiania jej w centrum uwagi społeczeństwa, a le skłonna nieraz również do negowania tego, co jest akceptacją marksistowskiej analizy w dziedzinie ekonomii. Ale częściej już nowoczesna, nie tylko umiejąca mimo wszystko odnaleźć w Koranie potwierdzenia sprawiedliwości społecznej, ale usiłująca przywrócić świadomość owej bogatej przeszłości arabskiej, uzywając jednocześnie to, co islam pozostawił po sobie wstecznego w życiu społecznym — zasłony na twarzach kobiet, symbolizujące ich niewolę, zanikającą zresztą poligamię, patriarchalny tryb życia gospodarczego pod względem postaw politycznych. Niedawno ukazał się np. w wychodzącym w języku arabskim tygodniku „Revolution et Travail" artykuł w formie listu czytelnika, który przytaczając słowa jednego z wersetów, iż ludzie rodzą się nierówni i takimi winni z woli Allacha pozostać, usiłował dowieść niezgodności zasad socjalizmu i socjalizmu...

CI, KTÓRZY POBUDZAJĄ TWÓRCZY FERMENT

FAKT, że niektóre z wymienionych problemów są obecnie szeroko dyskutowane, jest oczywiście niezmiernie ważny. Ale tempo ich rozwiązywania będzie przede wszystkim funkcją głębokości przeobrażeń gospodarczych, możliwości zatrudnienia kobiet, stworzenia im dzięki temu nowej pozycji społecznej, udziału fellachów w rządzeniu, rozwoju oświaty. Zresztą rewolucja rodzi burzliwe konflikty, przybierające czasem w obecnej przełomowej fazie tragiczną postać. Tygodnik młodzieży algierskiej pisze o wypadkach samobójstw wśród uczennic, które po raz pierwszy uzyskały dostęp do oświaty i które rodzina chciała wycofać ze szkoły, gdy znalazł się na nie kupiec... Jakże trudno za ich tragedią dojrzeć początek optymistycznego w gruncie rzeczy konfliktu.

Gdy mowa o teoretycznej stronie rewolucji w Algierii, trudno pominąć rolę komunistów. Niemysli się tu, ile czynników mogła zepchnąć tę partię na sztywne, dogmatyczne pozycje. Nieliczna stosunkowo w czasie wojny, mająca wśród swych przywódców przedstawicieli Zachodu francuskiej, a więc przytwierdzająca głęboki, ludzki bardzo kryzys sumienia w pierwszym okresie walki wyzwoleńczej i traktowana zawsze w jakimś stopniu jak obca, mimo dokonania trudnego wyboru, postawionego wobec postulatów wejścia do FLN w momencie, gdy niewiele było jeszcze gwarancji, iż Ben Bella potrafi opanować wpływy, silnych zresztą i dziś, elementów antykomunistycznych, skonfrontowana z nowym dla całego ruchu komunistycznego eksperymentem... A przecież zachowując swe własne stanowisko komuniści algierscy potrafili odnaleźć swe miejsce w tej muzułmańskiej rewolucji, uważają ją również za swoją, chociaż nie uczestniczą obecnie bezpośrednio w jej kierownictwie. To właśnie dawny organ KP Algierii, „Alger Republicain", zapoczątkował dyskusję nad wielomą problemami religii w sposób realistycznie dostosowany do rzeczywistości tego kraju. Np. mojca na swoich gospodarstwach, w ramadanie wysunął problem: czy obecna walka o postęp nie jest odpowiednikiem świętej wojny, na okres której Koran przewiduje zawieszenie obowiązków przestrzegania postu?

Jest rzeczą pewną, że teoria rewolucji algierskiej, podobnie jak jej praktyka, nie będzie statyczna. Ale wydaje się też, że zawsze, nawet jeśli w jakiejś odległej perspektywie zbliży się pod względem teoretycznym do świata socjalistycznego, pozostanie w niej coś odrębnego.

WŁODZIMIERZ ZRALEK

KUBA radzi

ZACZNĘ dziś od informacji na temat Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu.

Szkoła ta przygotowuje do wdzięków podoficerskich wojsk inżynieryjnych, których kształcił w zakresie budownictwa ogólnego, wojskowego, budowy mostów, dróg, linii kolejowych, obsługi i eksploatacji maszyn inżynieryjnych. Absolwenci szkoły w zależności od specjalności — otrzymują dyplomy technika budowlanego lub technika budowy dróg kołowych albo kolejowych, budowy lotnisk lub technika maszyn budowlanych. Otrzymują także świadectwa maturalne na odpowiedzialne stanowiska w wojskach inżynieryjnych, w lotnictwie, marynarce wojennej, służbach inżynieryjno - budowlanych i komunikacji wojskowej.

Przy przyjęciu obowiązuje egzamin wstępny z matematyki (pisemny i ustny), fizyki (ustny) oraz próba sprawności fizycznej i badania psychologiczne, które odbywają się 26. VIII. — 3. IX.

RZECZYWIŚCIE tak było w ubiegłym roku, jak piszą do nas czytelnicy z powiatu opatowskiego. Niektóre szkoły wyspecjalizowanych branż usłłowały w pierwszej kolejności przyjmować uczniów spośród kandydatów z mieszkałych w najbliższej okolicy. W związku z tym w bieżącym roku szkolnym pod jęte zostaną kroki zmierzające do zapobieżenia tej sytuacji. Niektóre szkoły: hutnicze, morskie, chemiczne, energetyczne, mleczarskie i inne zostaną tzw. szkołami międzywojewódzkimi. W tych szkołach z tym kuratoria szkolne w porozumieniu z instytucjami i organizacjami zawodowymi, zainteresowanymi kształceniem określonych fachowców, będą kierowały absolwentów szkół podstawowych do wspomnianych szkół międzywojewódzkich. O przyjęciu decydować będą nie tylko szkoły, lecz również komisje rekrutacyjne (powiatowe i wojewódzkie).

Młodzież „pozamiejscowe" będzie miała zapewnioną rezerwę miejsc w szkole i prawo uzyskania miejsc w internacie. Chodzi mianowicie o to, aby do tzw. szkół między wojewódzkich napływał kandydaci z terenów, w których sieć szkół danej specjalności jest niedostateczna.

DO szkół, które określiłem powyżej jako tzw. międzywojewódzkie, niezwłocznie należy zaszeregować szkoły rybołówstwa morskiego, znajdujące się w Darłowie, ul. Szpitalna 1 oraz w Świnoujściu, ul. Piastowska 55. Pierwsza z nich kształci motorzystów, a druga rybaków do floty rybołówstwa morskiego. Uczniowie po ukończeniu 3-letniego okresu nauki, zostaną zatrudnieni we flocie rybackiej.

Warunki przyjęcia do wyżej wymienionych szkół są te same, o mianowicie trzeba złożyć podanie o przyjęcie w terminie do 30 kwietnia, przedłożyć zaświadczenie ukończenia szkoły podstawowej, reprezentować odpowiednie kwalifikacje moralne (niekaralność sądowa), okazać zezwolenie rodziców oraz złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Z kolei trzeba odłyć z wynikiem pozytywnym podróż morską na statku szkolnym.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć: życiorys z kwestionariuszem osobowym, świadectwo urodzenia, opinię dyrekcji szkoły (tzw. kandydat ukończył), świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie, zaświadczenie z miejsca pracy rodziców oraz wspomniane zezwolenie rodziców. Dyrekcje szkoły uprzedzają, że podania, przy których nie będzie wyżej wspomnianych załączników, nie zostaną nawet patrzone.

Powodzenia przyszłym marynarzom życzy

KUBA

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

ŚRODA
24 LUTEGO 1965 R.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Kto? nowy" — M. Domańskiego, godz. 19.

KINA:

„ROMANTICA" — „Królowa Krystyna" — USA, l. 16, g. 15.45, 18 i 20.15. Cena biletów 15 i 12 zł.

„MOSKWA" — „Zaklęcza Radopole" — jug. l. 16, g. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" — „Strzelba z Nevesinje" — jug. pan. l. 12, g. 11, 13.30, 17.45 i 20. „Pilot Ben" — radz. l. 12, g. 11.30.

„ROBOTNIK" — „Tak blisko nieba" — czesk. l. 16, g. 15, 17 i 19.

„BAJKA" — „Między brzegami" — polski, l. 16, g. 15.45, 18 i 20.15.

„SKAŁKA" — „Haszek i jego Szwejk" — radz., g. 17 i 19.45.

„SATELITA" — „Indiańskie trofeum" — g. 15. „Królowa śniegu" — radz. kol. l. 12, g. 18. „Na tropie przemytników" — duński, l. 16, g. 18.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Grzeszny anioł" — radz. l. 16, g. 18.15.

„SKALNIK" — (Wiśniówka) — „Szczęście w teczce" — jug. l. 14, g. 18.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Zimowa fantazja" — radz. pan. kol. l. 12, g. 18.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Generał" — USA, l. 9, g. 18.

„ECHO" (Ostrowiec) — „Elektra" — grecki, l. 16, g. 18.

„PRZEBÓJ" (Busko) — „Mysz, która zyknęła" — ang. kol. l. 12, g. 17 i 18.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci" — USA, pan. kol. l. 12, g. 15.15 i 19.20.

„GOŁOBORZE" — (Słupia Nowa) „Miejsce na górze" — ang. l. 16, g. 18.

„GDYNIA" (Jędrzejów) — „Nadzy wśród wilków" — NRD, pan. l. 16, g. 16.30 i 19.

„SYRENA" (Siasłów) — „Wilczy bilet" — polski, l. 16, g. 17 i 19.

„PROMIEŃ" (Chmielnik) — „Ewakuacja" — radz. l. 14, g. 17 i 19.

„BAJKA" (Pińczów) — „Indiańska przygoda" — ang. kol. l. 9, g. 14.30. „Cudotwórcy" — USA, l. 16, g. 16.45 i 19.

„MUZA" (Włoszczowa) — „Hamlet" — I i II seria, radz. pan. l. 16.

UWAGA! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierownik w kin.

FOTOPLASTIKON — „Wyprawa na Spitsbergen".

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 23.

MUZEUM — nieczynne.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe — 99
Straż Pożarna — 68
Pogotowie Milicyjne — 07
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 56-30
Pogotowie Gaz. 50-25 i 52-21
Pogot. informo. o ustug. 011
Pogotowie wodociągowe i kanalizacyjne MZOM 57-69
Hotel Centralny 56-44
POSTOJ TAKSÓWEK:
Plac Obr. Stalingradu 72-70
Dworzec kolejowy 44-33
Postój bagażowy (ul. Świętokrzyska). 59-05

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza miejskiej organizacji harcerskiej

Odbyła się konferencja sprawozdawczo - wyborcza Kieleckiego Hufca harcerskiego, w której uczestniczyli m. in. I sekretarz KM PZPR Marian Dziekan, komendant kieleckiej Chorągwi ZHP — mgr Stefan Iwaniak, sekretarz Prez. MRN i jednocześnie przewodniczący Miejskiej Rady Przyjaciół Harcerzy — Franciszek Sygnet, oraz inspektor oświaty — Piotr Wieczorek.

Referat sprawozdawczy obrazujący całokształt działalności hufca Kielce - miasto na przestrzeni ostatnich 4 lat wygłosił komendant hufca Tadeusz Miarka. Stwierdził on m. in., że w miejskiej organizacji ZHP nastąpił poważny wzrost szeregów członkowskich. Przybyło w tym okresie prawie tysiąc nowych członków. Dziś kielecka organizacja ZHP liczy około 3 tys. chłopców i dziewcząt oraz ponad 100 instruktorów.

W dyskusji omawiane dotychczasowy dorobek i perspektywy dalszej współpracy z innymi organizacjami młodzieżowymi.

Ze szczególnym zainteresowaniem uczestnicy konferencji wysłuchali wystąpienia tow. Dziekana. I sekr. KM PZPR pozytywnie ocenił działalność komendy kieleckiego hufca harcerskiego, że w ciągu ostatnich dwóch lat harcerstwo kieleckie poważnie rozszerzyło zasięg swego oddziaływania. Różnorodną działalnością praktyczną umocniło swój autorytet wśród młodzieży i społeczeństwa. Osiągnięciem organizacji jest wypracowanie programu i metod pracy ideologiczno-wychowawczej dostosowanej do zainteresowań i potrzeb dzieci i uczącej się młodzieży. Wiele też miejsca poświęcił właściwej organizacji wolnego czasu dla młodzieży. Zalecał więcej uwagi poświęcać poznawaniu naszego regionu, związanego historii naszego miasta. Apelował do harcerzy, by jeszcze bardziej niż dotychczas dbali o estetykę naszego miasta, szanowali to co zostało to zrobione w czynach społecznych przez starsze społeczeństwo i rozwijali akcję na rzecz upiększania naszego miasta.

Młodzież z radością przyjęła również wystąpienie sekretarza Prez. MRN i jednocześnie przewodniczącego Rady Przyjaciół Harcerzy, który m. in. oświadczył, że w bieżącym roku zakupiony zostanie dla kieleckiej organizacji harcerskiej nowy pity zztandar. W dalszej części dyskusji zabrali też głos komendant chorągwi Stefan Iwaniak i inspektor oświaty Piotr Wieczorek.

Na konferencji dokonano wyboru nowych władz. Komendantem Hufca wybrany został ponownie hm. Tadeusz Miarka. TUZ

Z KRONIKI MILICYJNEJ

KRADZIEŻE

● 16 bm. w klubie „Romantica" nieletni Janusz S., Marek P. i Paweł D. wykorzystując chwilowe nieuwagę kasjerki dokonali kradzieży 128 zł.

● W dniu 20 lutego br. w sklepie MHD nr 1 przy ul. Sienkiewicza 22 nieletnia Irena S. dokonując kradzieży mięsa i metod za płaciła 9 groszym nerzynku.

WYPADEK DROGOWY

Na skrzyżowaniu ulic Seligmanego i Husarskiej samochód Seligmanego i Husarskiej samochód nr 4 prowadzony przez kierowcę Stanisława Mirosa potrącił przechodzącą kobietę, która doznała lekkich obrażeń ciała. Przyczyną wypadku było nieznachowanie ostrożności w czasie przechodzenie przez jezdnię.

BÓJKA

Podczas odbywającej się zabawy w Centrali Rybnej — Grzymałów Mazurczak zam. w Cedzynie (pow. Kielce) będąc w stanie nietrzeźwym wywołał bójkę, używając butelek i widelca. Dokliwie pobił on Leszka G. zam. przy ul. Dzierżyńskiego i jego kolegę Ryszarda K. Poszkodowanych zabrało pogotowie ratunkowe. We wszystkich sprawach prowadzi dochodzenie KM MO Kielce. (TUZ)

Notatnik kielecki

● **Spotkanie** z pracownikiem muzeum w Oświęcimiu — mgr. St. Świebodzkim, który opowie o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców w oświęcimskim obozie odbędzie się dziś o godz. 18.30 w Klubie Budowlanych. Wyświetlone zostaną trzy filmy.

● **Klubowe** świetlicy ZZK przy ul. Żelaznej 49 zaprasza dziś, o godz. 18, na spotkanie z Jerzym Gliwickim.

● **Kolejny** wykład dla rodziców tym razem o szczepieniach ochronnych i ich skutkach zostanie wygłoszony dziś, o godz. 18, w świetlicy KPBM, ul. Urzędnicza 16.

● **Wystawa** grafiki satyrycznej „Człowiek i jego praca w Polsce Ludowej" czynna jest w Kielnie „Nauczyciela" codziennie, w godz. 11—21, wstęp wolny.

● **Kryta** pływalnia będzie czynna dziś od godz. 7.

● **Wydział Komunikacji** Prez. MRN prosi wszystkich posiadaczy samochodów z numerami rejestracyjnymi od CA-4401 do CA-4601 o zgłaszanie się po odbiór przepisowych tabelek rejestracyjnych. Zgłaszać się należy codziennie (za wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—14.

● **Nie będzie** prądu dziś, w godz. 8—16 na ul. Czesochowskiej i przyległych.

● **Rower** znaleziony 18 bm. na ul. 1 Maja jest do odebrania w KMO MO, w pokoju nr 21, zaś w dalsze miejscu redakcji, odebrać można okulary licznice podpisane nazwiskiem Kominki oraz długopis w skórzanym futerale.

● **28** stycznia br. ginęły, że w sklepie Ogrodniczej Spółdzielni przy ul. Seligmanego 25 sprzedawano przetwory warzywnicze z przeterminowaną gwarancją. Zarząd Spółdzielni przyznaje, że wymienione przez nas przetwory zostały stwierdzone braki sanepid. powinny być wycofane ze sprzedaży. Jednakże nie zrobił tego kierownik sklepu za co otrzymał upomnienie.

● **Kilku** lokatorów bloku przy ul. Żródłowej 15 zapytuje kiedy zakończone zostaną prace związane z podłączeniem mieszkań do gazu - rozpoczęte jeszcze jesienią ub. roku. Podobno podczas robót pozyskano szereg błędów.

● **Na ul. Piekoszowskiej** samochody jeżdżą chodnikami (a ludzie chodzą przez pole), bo nie ma kto usunąć zwałów śniegu z jezdni. Ciekawe, jak ten chodnik będzie wyglądał po roztopach.

Jest poważny dorobek, ale są jeszcze braki

Przed sesją MRN

O aktualnych problemach kieleckiego szkolnictwa mówią przewodniczący Komisji Oświaty — Eugeniusz Koł i inspektor oświaty — Piotr Wieczorek

JAK już informowaliśmy, jutro odbędzie się sesja MRN. Jednym z punktów obrad będzie ocena rozwoju oświaty i wychowania w związku z przeprowadzoną reformą szkolną. Jakie m. in. zagadnienia powinny znaleźć oddźwięk w dyskusji na sesji? — z pytaniem takim zwróciliśmy się do inspektora oświaty — Piotr Wieczorka i przewodniczącego Komisji Oświaty MRN — Eugeniusza Koła.

— Oceniamy przede wszystkim rozwój oświaty w Kielcach zdobycie za okres od 29 maja 1961 roku, tj. od dnia podjęcia przez MRN uchwały, w której m. in. wytyczono podstawowe kierunki w dziedzinie rozwoju oświaty, opracowano bilans potrzeb na najbliższe lata. A więc najpierw kilka słów o dorobku ogólnym.

W PIERWSZYM rzędzie podkreślić trzeba dalszą poprawę warunków nauczania. Zbudowaliśmy w tym czasie trzy nowe szkoły 15-izbowe, a trzy szkoły znajdują się w budowie. Ilość uczniów szkół podstawowych wzrosła o blisko półtora tysiąca. Nie przeszkodziło to jednak w osiągnięciu pełnej powszechności nauczania. Na poprawę warunków nauczania wpłynęły i takie fakty, jak oddanie do użytku 9 nowych pracowni przedmiotowych (gabinetów specjalistycznych), 3 sal gimnastycznych, zakup stosunkowo dużej ilości pomocy naukowych. Przy tym natujemy bardzo pozytywne i pożyteczne zjawisko — pod nauczycieli kieleckich szkół podstawowych do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W ciągu minionych dwóch lat 102 nauczycieli zdobyło dodatkowe kwalifikacje (wykształcenie wyższe lub półwyższe). Dokształca się obecnie 83 nauczycieli.

W połączeniu z rozwojem samokształcenia, z ożywioną działalnością Miejskiego Ośrodka Metodycznego, który m. in. upowszechnia doświadczenia prowadzących pedagogów, organizuje odczyty, wzorowe lekcje itp., przyniosło to poważne osiągnięcia w wynikach nauczania. Już dziś 79 proc. uczniów kończy szkołę podstawową w przepisowym 7-letnim okresie czasu. Jest to zjawisko stale rosnące. Blisko 13 proc. uczniów kontynuuje naukę w szkołach średnich.

OD roku 1962 poważnej poprawie uległy także warunki nauczania w szkołach średnich. Przybyło 12 nowych izb lekcyjnych, nie mówiąc o unowocześnieniu wnętrz niektórych budynków. Bogate jest konto dorobku podstawowych i średnich szkół dla pracujących — łącznie wypuściły one 2.945 absolwentów. Poprawa warunków w szkołach zawodowych pozwoliła skupić 15.717 uczniów. Przy tym wszystkim na podkreślenie zasługuje ofiarność społeczeństwa Kielc, które tylko w latach 1962—64 wpłaciło na SFBS blisko 14.700 tys. zł.

DOBREK wiec niebagatelny... Ale to nie oznacza to bynajmniej, że w dziedzinie rozwoju oświaty od 29 maja 1961 roku do dnia podjęcia przez MRN uchwały wszystko działo się dobrze. Przede wszystkim niezrealizowane zostały zamierzenia inwestycyjne, nie osiągnięto planowanego wzrostu izb lekcyjnych dla potrzeb 8-klasowej szkoły podstawowej. W związku z tym zagęszczenie wzrosło z 38 uczniów na jedną izbę w roku 1962 do 43 w roku 1964. Mimo osiągnięć są jeszcze znaczne braki w wyposażeniu szkół w pomoce naukowe, a przy tym niektóre szkoły nie potrafią wykorzystywać posiadanych pomocy w codziennej pracy dydaktycznej. Nie mają więc pomocy tu Centrala Zaopatrzenia Szkół (Cezas), która jest zwykle słabo zaopatrzona w pomoce naukowe, a często sprzedawany szkołom sprzęt jest niesolidnie wykonany lub przestarzały. Analiza pracy tego przedsiębiorstwa jest zadaniem na jeden raz... Niezależnie jednak od tego dyrekcje szkół powinny dołożyć więcej starań, aby niektóre proste pomoce wykonywane były przez samych uczniów. Współdziałanie w tym zakresie ze szkolnictwem zawodowym byłoby nie tylko uzasadnione.

KOMISJA Oświaty MRN oraz Wydział Oświaty Prez. MRN uznają, że profil kieleckiego szkolnictwa zawodowego nie odpowiada w pełni potrzebom kieleckiej gospodarki. Bilans siły robocznej i przewidywana ilość absolwentów szkół zawodowych wskazują na to, że w latach 1966—70 w niektórych specjalnościach będzie brak fachowców, a w niektórych specjalnościach będzie ich za dużo. Zresztą zjawisko to zarysowuje się już teraz. Już dziś KZWM potrzebują np. dużą ilość galwanizatorów i specjalistów od korozji metali, „Armatury" — trudnią konstruktorów aparatury chemicznej, podczas gdy obecnie wśród odśrodkowych i niektórych kierunków Technikum Chemicznego szukają pracy. Sesja powinno więc zobowiązać Prez. MRN do opracowania wspólnie z kuratorium sieci szkolnictwa zawodowego na lata 1966—70 z uwzględnieniem potrzeb gospodarki miejskiej.

BIORĄC pod uwagę wzrastający z roku na rok napływ młodzieży do szkół zawodowych władze oświatowe widzą konieczność powiększenia liczby klas pierwszych tych szkół. Zakłada się, że do roku 1970 ponad 80 proc. absolwentów szkół podstawowych powinno znaleźć miejsce w szkołach średnich, w tym ok. 60 proc. w szkołach zawodowych. Przy tym ani na moment nie wolno zapominać o przygotowaniu do zawodu absolwentów liceów ogólnokształcących i szkół podstawowych, którzy nie będą kontynuować nauki. Ważnym przy tym zadaniem będzie właściwa rekrutacja młodzieży do szkół zawodowych, przygotowanie młodzieży do wyboru właściwego kierunku kariery zawodowej.

Komisja Oświaty uważa, że sesja MRN powinno szczerze zająć się wieloma innymi, zdawałoby się drobnymi, ale bardzo ważnymi sprawami, jak poprawa ulic prowadzących do szkół; wykwaterowaniem lokatorów z pomieszczeń szkolnych (oczywiście lokatorów nie pracujących w oświacie); poprawą warunków bytowych stypendiatów itp.

(rog)

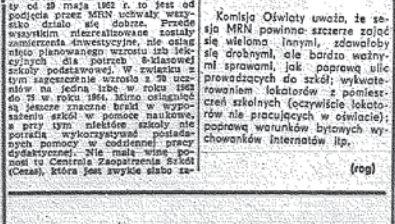

Magazynują łód. Łatem przyda się przecież każda jego ilość. Fot. Z. Jonko

Jedyna w Kielcach bibioteka „samoobsługowa" mieści się w Domu Nauczyciela przy ulicy Okrzei. Posiada ona około 5 tys. książek oraz ponad 800 czytelników, w tym 25 proc. nauczycieli, 40 proc. księgozbioru, to wydawnictwa popularnonaukowe. Fot. Z. Jonko

Duże zainteresowanie w Kielcach rewelacyjną metodą telefonicznego leczenia wad wymowy

WUBIEGŁYM miesiącu na łamach naszej gazety opublikowaliśmy informację o rewelacyjnej metodzie telefonicznego leczenia wad wymowy opracowanej przez lubelskiego naukowca — dr Bogdana Adamczyka.

W centrali telefonicznej w Lublinie zainstalowano urządzenie „Echo", przy pomocy którego pacjenci z całej Polski podczas 20-minutowych telefonicznych rozmów poprawiają błędy swej wymowy. „Kurs" taki trwa 4 miesiące. Jednakże liczba zainteresowanych przekracza możliwości technicznie lubelskiego urządzenia. Już dziś kolejki na seanse zamówione są na 1966 rok. Ponad 120 reflektantom trzeba było odmówić telefonicznej kuracji. Obecnie w Zakładzie Fizyki Doświadczalnej UMSC w Lublinie trwają prace przy budowie dalszych „echoaparatów". Ministerstwo Łączności zapowiedziało ich instalację w niektórych miastach Polski, a w pierwszym rzędzie w Gdańsku.

Ta rewelacyjna metoda leczenia wad wymowy zainteresowała naszych czytelników. Otrzymaliśmy kilka listów z prośbą o zainteresowanie odpowiednich władz, które by wszczęły starania o zainstalowanie „echo-aparatu" w Kielcach. Autorzy listów to rodzice dzieci, które dotknięte są wadami wymowy i mają z tego powodu trudności w szkole, w zabawie z innymi dziećmi. „Mam 8-letniego syna, który się jąka — pisze jedna z czytelniczek. — Ma z tego powodu trudności w nauce, cierpi na kompleksy niższości, wobec kolegów i koleżanek, wstydzi się, nie bierze udziału w zabawach... Jakżeby chciała żeby „echo-aparat" posiadały i Kielce".

Zapłaciła za nocleg

Do jednego z mieszkań przy ul. Zamkowej w nocy z 19 na 20 bm. przyszła pewna niewiasta i poprosiła o przenocowanie. Tłumaczyła się tym, że przyjechała z Radomia do brata przebywającego w kieleckim szpitalu, a że przyjechała za późno więc musi poczekać do jutra. Właściciele mieszkania nie sprawdzając dowodu osobistego zgodzili się udzielić kobiecie noclegu. Byli na tyle łatwowierni, że rano poszli do pracy, zostawiając nieznajomą kobietę w mieszkaniu z dwojgiem swoich dzieci.

Nieznajoma znikła, zabierając futro gospodyni i pozostawiając swoje — gorsze. Zachodzi więc obawa, że pozostawione futro również pochodzi z kradzieży, że owa nieznajoma część prosiła nałonych o nocleg i „zamieniała" garderobę. Kłopotliwe by się z nią zetknął — proszony jest o poinformowanie o tym KM MO.

Felleton

Tajemnicza Sklepa

TEN sklep ma w sobie coś z pięknej kobiety. Kiedy kilka lat temu sporobiono go do służby u Merkurego stroił się jak na bal debiutantek, a kto żywo podglądał go zza białą upachnionych szyb. Gdy zasłony opadły pojawił się obwieszony biżuterią, lukrowany pla-zurą, że nie wiadomo było kogo pragnie w handlowej maskaradzie przedstawiać: grabieżcę kurzycę czy wielkomocną babkę. Od tego czasu nie myślę o nim ten sklep, ale ta Sklepa.

Jej kariera przebiega w blasku klejnotów i — jak przystało na piękność — z lekkim sercem oraz pustą głową. W jednych stołkach drzemią zamydlone panienki, a w innych — pocą się za siebie i tamte. Od czasu do czasu wążą kupujących obwieszcza wszem i wobec że nadszedł masło. Uroczą Sklepa-handluje nim z prawdziwie kobiecą logiką. Cała porcja zostaje przydzielona akurat temu stołku, które i tak jest najbardziej pracowite. Dostawa trwa, wąż leniwym ruchem przesuwa swoje ciało ny przed sennymi panienkami, gdy dwie inne dwoją się i troją. Kiedyś niechcący dowiedziano się, że w tym samym czasie w magazynach leżały wielkie koła serów. Cudna Sklepa nie wystawiła ich na widok publiczny, papierkach oddawała laskawie po zniżonej cenie. Ale okazało się, że nie była to wspaniałomyślność, lecz raczej przemyślność: masło było nieświeże.

Na jakiche skarbach syzia Sklepa, jakie bogactwa tryją jej szczyty? Niewiele, przeciętne masło w kostkach, słyszycie? Przecena maślanych bubli! W jaki sposób zdołano w dzisiejszych czasach nadprać taki towar? O tym szary przechodzień, milczeniny segment codzienności opatrzona w pomoce naukowe, a często sprzedawany szkołom sprzęt jest niesolidnie wykonany lub przestarzały. Analiza pracy tego przedsiębiorstwa jest zadaniem na jeden raz... Niezależnie jednak od tego dyrekcje szkół powinny dołożyć więcej starań, aby niektóre proste pomoce wykonywane były przez samych uczniów. Współdziałanie w tym zakresie ze szkolnictwem zawodowym byłoby nie tylko uzasadnione.

Jędrek

P.S. Dowiedzieliśmy się, że masło pochodzi ze spółdzielni mleczarskiej w Sandomierzu. Wiozący je w ub. czwartek samochód utknął ponoć w zaspach i dotarł do Kielc dopiero w piątek. Uznano, że masło nadaje się do spożycia, ale straciło wiele na wartości — więc je przeceniono i zaniżono do sprzedaży.

Jedno jest w tym niezrozumiałe: trudno uwierzyć, żeby masło odpowiedniej jakości (bo za takie właściwie je do Kielc) — w ciągu jednego dnia i to zimą, straciło aż tyle na wartości.

SPORT

DZIŚ OTWARCIE TURNIEJU SZERMIERCZEGO

● **Dziś** w Kielcach rozpoczyna się ogólnopolski turniej szermierczy o mistrzostwo miasta we wszystkich broniach. Na starcie spodziewani są wszyscy najmocniejsi zawodnicy szermiercze naszego kraju z wyjątkiem niektórych startujących w tym samym czasie za granicą.

W pierwszym dniu tej coraz bardziej imprezy rozgrywany będzie floret kobiet. Początek walk już od rana. Trwać one będą przez cały dzień aż do późnych godzin wieczornych w hali widowiskowo-sportowej.

NA LODOWISKU

■ **Hokeiści** Pronitu rozegrali dalsze dwa spotkania o mistrzostwo ligi warszawskiej. Walczyli ze zmiennym szczęściem. Przegrali z Marsowem Warszawa 2:3 i wygrali z Pogonią Siedlce 4:3. Po tych spotkaniach Pronit spadł na piąte miejsce.

KOŃSKIE MAJĄ NAJLEPSZYCH ŁYŻWIARZY

■ **Otrzymaliśmy** już oficjalną punktację wojewódzkiej spartakiady łyżwiarskiej, która przed kilku dniami odbyła się w Skarżysku. Na starcie stanęło reprezentanci 17 powiatów. Niepotrzeba chyba lepszego dowodu popularności sportu, który aż tak długo musiał czekać na oficjalne uznanie władz wojewódzkich.

Nieraz większa część powiatów bo aż 12 nie znalazła się w końcowej klasyfikacji zespołowej. Stało się tak ponieważ duża część powiatów nie wystawiła kompletu wymaganego do sklasyfikowania (2 zawodniczki i 2 zawodników). W niektórych wypadkach przyczyna niesklasyfikowania było wycofanie się startującego.

Ostateczna kolejność spartakiady łyżwiarskiej jest następująca:

1. **Końskie** 24.00.7
2. **Opoczno** 14.35.5
3. **Kozienice** 15.30.3
4. **Ostrowiec** 15.46.4
5. **Jędrzejów** 17.54.7

Nie sklasyfikowano: Białobrzegi, Busko, Kielce m., Pińczów, Przysucha, Radom m., Radom p., Sandomierz, Skarżysko, Staszów, Szydłowiec, Zwoleń.

Cieszy fakt, że najlepsze okazały się ośrodki znane z tradycji w naszym sporcie, choć na pewno nie należące do najsilniejszych.

SALA CZY LODÓWKA?

❖ *Od dłuższego już czasu przeprowadzanie normalnych zajęć wychowania fizycznego i sportowych w sali WOST Kielce jest ogromnie utrudnione. Po prostu w pobliskich popołudniowych jest tam prawdziwie zimno. W czasie ostatnich ostrych mrozów gimnastycznych młodzież siedziała zimą i nie było nic dziwnego. Ćwiczenie było przeszkodzone bo przecież gospodarz sali zainstalował za te zajęcia niebagatelną sumę 1200 zł.*

Dlaczego tak się dzieje? Sala ta jest oczywiście przez kilka miesięcy — WDK, wolącej jakiej klubów i placówek podczas spotkań międzyklubowych — ponadto i przede do WOST-u za nie wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Ale co to wszystko obchodzi użytkowników sali płacących słone ceny za ogrzewanie? Natychmiast czas, by WOST i WDK znalazły jakiś wspólny język.

CO DALEJ?...

❖ *Takie pytanie zadają sobie u nas młodzi przedstawiciele dwóch dziedzin sportu — łucznictwa i piłki nożnej, kończący wiek juniora. W naszym województwie tych dwóch talentów nie ma. Nie ma w tych dyscyplinach Klubów Sportowe, do których młodzież nie może należeć po przekroczeniu granicy wieku juniora. Musi więc kończyć uprawianie sportu, jeżeli pozostaje na starym terenie, bo inne kluby nie przyjmują jej, zanim nie ukończy 19 lat. Zresztą Starty, ani gimnastyka, nigdzie za gimnastyka województwa Od dziś nie ma w naszym województwie ani jednego talentu sportowego, który nie miałby możliwości uprawiania sportu, bo przecież w ostatnich miesiącach powstało kilka nowych klubów sportowych. Pomimo jednak musimy, że gimnazjum to obowiązkowy sport bardziej Spartakiady Centralnej i nie możemy sobie pozwolić na marnowanie dobrych zawodników. Czy nie można by przynajmniej dostosować do programu spartakiady, która się przeprowadza w tych dniach, jakiś zastanowić nad dalszymi losami zawodników tych dziedzin. Bądź nam potrzebni!*

MIK

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu". RSW „Prasa" Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 1. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dziatosz, Jarosław Kołodziej (zastępca redaktora), Andrzej Maciachowski, Karol Strug (sekr. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (p.o. redaktora naczelnego). Adres Redakcji: Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 1. Telefony redakcji centrala 53-36 redaktor naczelny 24-36, zastępca redaktora naczelnego 72-85, sekretarz redakcji 23-47, dział miejski 45-61, ref. finansowy 24-52. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 24-52, Oddział w Radomiu, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 27-36, Oddział w Ostrowcu Św. Czynu 10 — tel. 225, Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 17, tel. 25-14. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Sienkiewicza 3, tel. 46-36. Ogłoszenia drobne zwykłe 2 zł, handlowe 4 zł za słowo. Ze treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zaległe do nabycia w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia zagraniczne przyjmuje Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienkiewicza 3, tel. 46-36 i 46-45, K-1

publikację udostępnia Ośrodek Biblioteki Cyfrowej